Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Kraków, Piątek 27. listopada Rok VIII.—Nr. 285

GONIEC KRAKOWSKI

15 groszy.

Prenumerata wynosi w Krakowie mies. zł. 3·40. z odnoszeniem do domu zł. 3·60 — Zamiejscowa zł. 4·20 — Zagranicą zł. 7·00.

Redaktor odpowiedzialny: Marjan Bobrowski.

Redakcja i Administracja Dunajewskiego 7. — Tel. 2502. P. K. O. Warszawa Nr. 151.100, Kraków Nr. 404.100.

Opinja prof. d-ra Fucknera o obecnej sytuacji gospodarczej.

Sondując w sprawach gospodarczych opinję wszystkich warstw naszego społeczeństwa, nie możemy pominąć tak poważnego głosn, jak prof. Dr. Fucknera, dyrektora Zw. Górników i Hutników (Berg- und Hüttenmännischer Verein). Z góry zastrzegamy się, że wywody Dra Fucknera nie zupełnie zgadzają w wielu kierunkach z naszymi zapatrywaniami, sądzimy jednak, że głos poważnego znawcy naszych stosunków gospodarczych powinien być wzięty pod głęboką rozwagę.

Na pytanie nasze, jakie są istotne przyczyny obecnego przesilenia gospodarczego i jakie środki powinien Rząd zastosować dla złagodzenia krytycznej sytuacji, prof. Fukner daje następującą odpowiedź:

Ogólnie słyszy się w kraju utyskiwania na brak kredytów bankowych. Żądanie kredytów jest słuszne, ale skąd czerpać kredyt, jeśli nasz kraj pozbawiony jest kapitałów? Chcąc zaspokoić głód kredytowy w kraju, a nie posiadając własnego kapitału, musimy sięgnąć po kredyt zagraniczny i nim wprowadzić ożywczą krew w nasz wycieńczony organizm gospodarczy. Nie łudźmy się jednak, że uzyskanie pożyczek zagranicznych jest rzeczą łatwą. Przyszły nasz wierzyciel zagraniczny musi mieć gwarancję, że wypożyczoną sumę nie tylko zwrócimy w punktualnych terminach, ale opłacimy również i procenta. **Jedynym obrazem orjentacyjnym naszej gospodarki krajowej jest dla kapitalisty zagranicznego nasz budżet państwowy.** A wiemy doskonale, że nasz budżet daleki jest od pojęcia „normalny", bo wydatków nie możemy pokryć zwykłymi dochodami.

Uważam, że w naszych pojęciach o sposobie zrównoważenia budżetu zakradł się zasadniczy błąd. Często słyszy się zdanie, że wystarczy skreślanie ołówkiem cyfr wydatków i doprowadzenie ich w ten sposób do równej arytmetycznej z cyfrą dochodów. To pojęcie jest mylne i łatwo może uderzyć silnie w życie. Weźmy przykład: Słyszy się ustawicznie głos: skreślić niektóre pozycje w budżecie wojskowym! Ale przeciw temu skreśleniu przemawia życie i nasze położenie gospodarcze. Ci, którzy walczą z budżetem państwowym powinni zwrócić uwagę na takie możliwości: — osłabimy armję, tymczasem konieczność państwowa zmusi nas do prowadzenia wojny z tym, czy innym sąsiadem. **Ewentualna przegrana wojna z Czechosłowacją, Rumunją czy Niemcami, a więc państwami zorganizowanemi i myślącemi na sposób zachodnio-europejski, doprowadzić nas może do straty tych czy innych terytorjów, — ale pamiętajmy o tem, że przegrana z Rosją sowiecką nie skonczy się stratą jakichś terytorjów, ta przegrana skończy się importem komunizmu do Polski na bagnetach czerwonej armji, skończy się radykalną zmianą naszego ustroju państwowego.** A co wtedy? Łatwo jest mówić o konieczności ograniczenia budżetu wojskowego, ale trudno wykonać to rządowi odpowiedzialnemu za całość i bezpieczeństwo państwa. **Pozycje naszych wydatków muszą ulec redukcji, ale przeprowadzenie tej redukcji jest sprawą niesłychanie trudną, która stoi otworem przed obecnym rządem.**

Zrównoważony budżet państwowy umożliwi nam uzyskanie pożyczek zagranicznych, na podkładzie których Bank Polski zwiększy emisję i nasili pieniądzmi nasz wyczerpany przemysł.

— Jak zapatruje się pan profesor na politykę celną jaką uprzedni rząd prowadził i po której dziś idziemy?

— Polityka celna uprzedniego rządu była prowadzona po linji fiskalnej i zrównoważenia polskiego bilansu handlowego. Dla przeprowadzenia tego celu rząd zamknął import, a starał się powiększyć eksport, zastosował więc racjonalny system dla przeprowadzenia swego celu; inna rzecz,— że i ta polityka celna dla wielkiego przemysłu jest wręcz niszcząca. **Zamknęliśmy wwóz towarów obcych, — zamknięto nam również możność wywozu towarów naszych.** Retorsję wobec nas zastosowała **Czechosłowacja, Niemcy, a częściowo Austrja.** Skutkiem tej retorsji odcięto nas od wielu towarów obcych, a dla naszej produkcji koniecznych. **Zrozumieją panowie chyba, jakie znaczenie** dla naszego **przemysłu pracującego** maszynami **niemieckiemi ma chociby fakt uszkodzenia czy zniszczenia części składowej maszyny? Nie mogąc uszkodzonej części maszyny sprowadzić z fabryki skąd maszyna wyszła, musimy dorabiać lub naprawiać ją w kraju, narażając się na olbrzymie straty w czasie i pieniądzu, lub co gorsza zmuszeni jesteśmy maszynę wycofać z obiegu, a pracujących przy niej zwolnić, — albo sprowadzamy ją przecież z Niemiec płacąc olbrzymią stawkę celną.** Wszystko to odbija się fatalnie na kosztach naszej produkcji i na cenie towaru. A wiele tracimy na niemożności eksportu naszych towarów zagranicę?

Chcąc, by nasz przemysł jako tako wegetował, musi rząd zniżyć stawki celne przynajmniej do tych norm, jakie obowiązywały przed wojną celną z Niemcami.

My, wielki przemysł, odczuwamy tak samo dotkliwie skutki wojny celnej z Niemcami jak i Niemcy i uważamy, że w interesie obu państw leży zlikwidowanie tej wojny w jak najszybszem tempie.

— A jak zapatruje się pan profesor na świadczenia socjalne?

— **Uważam, że zniesienie praw socjalnych, jakie zdobył sobie robotnik byłoby wielkim nonsensem i ogromnie niebezpiecznym eksperymentem, na który nikt by się nie ważył, ale z drugiej strony cyfry przekonają pana, że pewne ciężary socjalne muszą być skontrolowane i zmienione tak w interesie pracodawcy, jak i pracobiorcy.** Ta tabela przekona pana dowodnie o tem, że moje słowa nie są bezpodstawne.

Pośrednia zapłata robotnika za zmianę czyli szychtę (8 g.) wynosi 4 zł. 82 gr., a socjalne obciążenia przemysłu od pracy tego robotnika wynoszą wszystkie razem za szychtę (w pierwszem półroczu 1925) kwotę 1 zł. 37 gr. W roku 1913 socjalne ubezpieczenia tego robotnika w stosunku do jego zarobku wynosiły 0.56. Cyfra ta będzie jaskrawą, gdy stwierdzimy, że pracodawca na ubezpieczenia socjalne jednego robotnika w pierwszym półroczu 1925 zapłacił sumę 266.77 zł., czyli że gdy miesięczny zarobek robotnika wynosi kwotę 125—150 zł., to socjalne ubezpieczenia tego robotnika wynoszą miesięcznie 45 zł. Jeśli cyfrę ubezpieczeń socjalnych skalkulujemy w tonach węgla, to przedstawia się ona: przy 1 tonie 2 zł. 32 gr. ubezpieczeń socjalnych. Pytam się, co z tak niesłychanie wysokiej sumy ma przemysłowiec, a co ważniejsze, co z tej sumy ma za korzyść robotnik?

Jak więc pan z tego wywiadu widzi, wiele jest braków do uzupełnienia, wiele niesłusznych rzeczy do skoregowania. To wszystko musi dokonać obecny rząd, — jeśli ten ciężki obowiązek spełni, to niewątpliwie przyspieszy nasz rozwój i rozkwit gospodarczy.

Mowa programowa premjera Skrzyńskiego.

Tel. wł. **Warszawa, 26. 11.** Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu nowy rząd przedstawił się Sejmowi. Zapowiedzianego ekspose premjera Skrzyńskiego przepełnione po brzegi galerje oczekiwały z olbrzymiem zainteresowaniem. Również loże dyplomatyczne zajęte do ostatniego miejsca. W chwili gdy premjer Skrzyński w otoczeniu ministrów zjawił się na sali posłowie z grupy Wojewódzkiego powitali ich okrzykami komunistycznemi. Marszałek przywołał kilku znich do porządku. Komunistyczny poseł Królikowski nadesłał do Marszałka pismo, w którym zrzeka się mandatu. Wybór wicemarszałków Sejmu w miejsce posła Moraczewskiego i posła Osieckiego odroczono do następnego posiedzenia. Następnie premjer Skrzyński wygłosił deklarację rządową. Przemówienie miejscami przerywali nieparlamentarnemi okrzykami komuniści i wyzwoleńcy.

Premjer Skrzyński podkreślił, **że budowa rządu, który staje przed Sejmem, jest już jego programem.** Sejm wydał rząd z siebie, desygnując doń swoich mężów zaufania.

Rząd świadomy jest tego, że **natychmiast i wszechstronnie należy zaradzić przesileniu gospodarczemu we wszystkich jego objawach.** W produkcji rolniczej i przemysłowej panuje **bezrobocie,** któremu rząd **poświęca dużo uwagi.** Drożyzna kapitału podnosi koszta produkcji i utrudnia konkurencję z zagranicą, zagrażając tem samem bilansowi handlowemu.

Rząd przychodzi do władzy po gabinecie **Władysława Grabskiego, który dokonał wielkiego dzieła wprowadzenia pełnowartościowej waluty i zatrzymania powodzi inflacji. Rząd obecny będzie stał twardo na stanowisku utrzymania pełnej wartości złotego i użyje wszelkich środków, aby z tej placówki nie zejść i do inflacji nie powrócić.**

Budżet musi być realny. Zwyczajne dochody muszą pokrywać wydatki, to jest punkt kardynalny.

Jako źródło, o którem możnaby myśleć w związku z niedoborem, uważamy **kredyty.** Ale będą one **możliwe tylko wtedy, kiedy kraj własnym wysiłkiem i własną wolą oszczędności stworzy nieodzowne warunki** dla uzyskania kredytów a mianowicie równowagę budżetu i bilansu płatniczego. W tym kierunku muszą iść wszelkie wysiłki rządu i społeczeństwa.

Rząd w najbliższej przyszłości przed Sejmem wskaże środki, które umożliwią osiągnięcie tego celu, domagając się by środki te uchwalił Sejm w drodze przyspieszonej i najlepiej odpowiadającej pragnieniom rządu i możliwościom Sejmu. W najbliższej przyszłości minister skarbu postawi Sejmowi propozycje zawierające program realizacji tych postulatów. Ogólna zasada oszczędności powinna uwzględniać w praktyce tezę, że w miarę możności **zwyczajne dochody powinny iść na pokrycie zwyczajnych wydatków, nie zaś na inwestycje.** Rząd będzie się kierował zasadą równomierności i **nie zamierza proponować żadnych specjalnych ograniczeń budżetu wojskowego. Oszczędności nie mogą w niczem podważyć siły obronnej państwa.**

Rząd podtrzymuje ustawę w sprawie pożyczki zagranicznej, co do dwóch innych ustaw zastrzega sobie wolną rękę.

W dalszym ciągu swego przemówienia premjer Skrzyński podniósł sprawę realizacji reformy rolnej. W dziedzinie poparcia i rozwoju rodzimej produkcji rolniczej **rząd będzie się kierował zasadą wolnego handlu.** Pożądane będzie normowanie kwalifikowanego eksportu w celu ułatwienia zbytu produktów rolnych zagranicę i powiększenia opłacającego się eksportu. Zdaniem rządu **prawdziwa sanacja stosunków gospodarczych w rolnictwie** będzie musiała być dokonana **przy pomocy długoterminowych kredytów rolniczych.** Rząd będzie dążył do tego celu, **a za najpilniejszą potrzebę w tym zakresie uważa konwersję zobowiązań krótkoterminowych.**

W dziedzinie produkcji przemysłowej rząd będzie dążył do stworzenia warunków umożliwiających uzyskanie kredytów, do wzmożenia **i ożywienia produkcji i handlu w naturalnych ich łożyskach.** Zamierza to osięgnąć przez zmniejszenie kosztów produkcji za pomocą podniesienia wydajności pracy i potanienia kredytu przez odpowiednią wewnętrzną akcję kredytową.

Wszystkie państwa europejskie z wyjątkiem Anglji stoją wobec ciężkiego problemu walutowego. Jednak można przypuszczać, że w **niedalekiej przyszłości sprawa kredytów w interesie podtrzymania zdrowych walut będzie musiała być rozwiązana w należytem zrozumieniu tego problemu jako zakończenie okresu wojennego i zakończenie konsekwencyj powojennych.**

W dziedzinie polityki zagranicznej premjer Skrzyński podkreślił nasz sojusz z Francją i z Rumunją, życzliwy stosunek do państw bałtyckich, polepszenie się stosunków z Czechosłowacją i odprężenie w stosunku do Rosji.

W stosunku do Niemiec mamy do zanotowania fakt polityczny o ogromnem znaczeniu międzynarodowem — Locarno. Nie wątpimy, że odpowiednio do treści zawartych tam umów jako całości stosunek nasz do Niemiec będzie się mógł kształtować w sposób zapewniający korzyści obu sąsiadom. W tym celu też wznowiliśmy **pertraktacje handlowe i pragniemy, by one postępowały w szybkiem tempie przy obustronnej woli zakończenia ich jak najrychlej.**

Na koniec wspomniał premjer o podjęciu rokowań z Litwą i wyraził radość, że **podczas niedalekiej konferencji w Londynie będzie miał sposobność obszerniej pomówić o problemach europejskich z ministrem Chamberlainem. Wysiłek pokojowy Anglji na kontynencie będzie szedł nadal po tej samej linji z naszym wysiłkiem.**

Rząd obecny jest rządem zgody — mówił dalej premjer — **i opiera się na liberalizmie w stosunku do wszystkich obywateli państwa polskiego. Rząd obecny powstał wielkim wysiłkiem ducha narodu, wielkiem państwowem sursum corda i poczuciem stronnictw.**

Ten rząd chce i będzie rządzić.

Widmo rewolucji w Egipcie.

Przez czas dłuższy nie dawał Egipt opinji europejskiej powodu do zajmowania się jego sprawami. Ten okres pozornego spokoju w dolinie Nilu nastąpił po zamordowaniu „serdara", głównodowodzącego wojsk egipskich, Anglika, które było wynikiem ruchu rewolucyjnego, antyangielskiego, chwilowo tylko stłumionego obecnie. Sytuacja bowiem w Egipcie jest tego rodzaju, że ruch powyższy znajduje wciąż podnietę w stosunku Anglji do Egiptu.

Jak wiadomo, rząd angielski uznał w zasadzie samodzielność królestwa egipskiego, mimo to jednak ze względów strategicznych — droga do Indyj wschodn. prowadzi przez kanał sueskí — zatrzymał w niem pewną liczbę swych załóg, a także odebrał mu przeważną część Sudanu, czyli pozbawił je możności ekspanzji ku południowi w głąb Afryki centralnej. Pomimo, że taki stan rzeczy musi wywoływać niezadowolenie mieszkańców Egiptu i utrzymywać ich w stanie rewolucyjnego, antyangielskiego wrzenia, Anglicy są nieustępliwi, nawet rząd socjalistyczny Macdonalda nie chciał na tym punkcie poczynić jakichkolwiek ustępstw Egiptowi.

Wobec tego nie jest niespodzianką najświeższe doniesienie z Kairu o zdaniu, jakie wygłosił tam publicznie za pomocą odezw.

Zaghlul basza, wódz nacjonalistów egipskich i b. premjer, za którego rządów zdawało się, że wojna między Egiptem a jego nieproszoną opiekunką — Anglją wisi na włosku.

Otóż, niezmiernie wpływowy w swej ojczyźnie Zaghlul basza oświadczył, ni mniej, ni więcej, jak, że uważa za nieunikniony wybuch rewolucji w Egipcie, jeżeli nie będzie zwróconą ludowi egipskiemu konstytucja, którą zawieszono pod presją Londynu.

Anglji pozostaje teraz do wyboru— jego zdaniem — albo poprzeć moralnie i materjalnie zawieszoną, względnie od dawna ignorowaną konstytucję egipską, lub podeptać prawo ludu egipskiego do wolności, które sama przecież powołała do życia przy współudziale innych czynników międzynarodowych.

Na razie wzywa Zaghlul basza swych współziomków do zachowania spokoju, nawet gdy zbierze się parlament egipski wbrew woli obecnego rządu. Pragnąłby bowiem rozwiązania konfliktu z Anglją na drodze pokojowej. Z tego powodu gotów jest do wszelkich ustępstw, ale tylko takich, które nie naruszałyby w jakikolwiek sposób praw suwerenności Egiptu. Jest on również za tem, aby Egipt przystąpił do Ligi Narodów, lecz nie w charakterze angielskiego wasala.

Logicznym wynikiem tych oświadczeń przywódcy nacjonalistów egipskich jest postawienie sprawy na ostrzu miecza w razie, gdyby rząd angielski został nadal nieprzejednanym w zapatrywaniach na swój dotychczasowy stosunek do Egiptu.

Przypuszczać atoli wolno, że kierownictwo angielskiej polityki zagranicznej okazuje tym razem większą ustępliwość wobec uprawnionych żądań ludności egipskiej, niż dawniej. Ciężka bowiem sytuacja wewnętrzna, jakoteż prawdopodobna przegrana w sprawie Mossulu odejmą, prawdopodobnie, Anglikom chęć awanturowania się w jakąś imprezę wojenną, spowodowaną przez zatarg z Egiptem. Przykład Francji, zaangażowanej wojskowo w Marokku i Syrji, podziała niezawodnie ochładzająco na londyński „Foreign Office".

W każdym przecież razie takie niedobrowolne umiarkowanie, wywołane zbiegiem okoliczności, nie wzmacni i tak już chwiejącego się angielskiego gabinetu konserwatywnego, na spadek, po którym „Labour Party" czeka z niecierpliwością. **J. T.**

„Nie kupuj dzisiaj zagranicznych towarów, bo jutro cierpieć będziesz nędzę."

III. Kongres Młodzieży Wszechpolskiej.

DRUGI DZIEŃ OBRAD. — UTWORZENIE ORGANIZACJI SENJORÓW.

Warszawa, 24. 11. (Tel. wł.) Wczoraj w drugi dzień obrad Kongresu Młodzieży Wszechpolsk. obradowano nad referatem akademika Gryziewicza p. n. „Wszechstanowość". W konkluzji referent wezwał wszystkie Koła środowiskowe Mł. Wszechpolskiej do rozpoczęcia natychmiastowej akcji organizowania i wychowania młodzieży pozaakademickiej w celu położenia podwalin pod powstanie w przyszłości jednej wszechstanowej organizacji młodzieży, do zorganizowania Komitetów Wykonawczych ze współpracą starszego społeczeństwa. wreszcie do zorganizowania przy udziale profesorów szkół, wyższych uczelni i działaczy społecznych — kursów pracy społecznej dla członków Mł. Wszechpolskiej.

Następnie p. Bielecki wygłosił referat p. t. „Metody pracy", w którym zarysował schemat organizacji kół Mł. Wszechpolskiej, któreby mogły wychować typ akademika-Wszechpolaka, dalekiego od myśli o karjerze i opartego na stałych i pewnych podstawach ideowych.

W dalszym ciągu przewodniczący udzielił głosu prezesowi Muszalskiemu, który wygłosił referat p. t. „Przysposobienie wojskowe młodzieży". Referent stwierdził, że szerzone ostatniemi czasy hasła pacyfistyczne osłabiają zdolność obronną narodu. Ze względu na to, że naród zawsze powinien być gotów do walki, nie wolno osłabiać zdolności bojowej armji, naruszać jej podstaw, ani też szerzyć haseł defetystycznych. Należy osiągnąć jak największą spoistość społeczną i ideowość armji przez odpowiednią pracę akademików w jej szeregach.

Następnie p. Witold Chwalewik referował sprawę nowego Statutu Mł. Wszechpolskiej, poczem nastąpiły wybory, w których na przewodniczącego Komisji ideowo-politycznej powołano p. Szaynę, Komisji Statutowej — p. Lachowskiego i Komisji Ogólnej — p. Piszczkowskiego.

Po referacie p. Pożaryskiego uchwalono współpracować z młodzieżą zagraniczną zwłaszcza słoweńską.

Jednocześnie w zjeździe uczestniczą senjorzy, t. j. ci, którzy ukończyli już studja uniwersyteckie. Wczoraj uchwalono statut nowej organizacji senjorów i wybrano zarząd, w którego skład wchodzą jako prezes pp. Mieczysław Jakubowski, zastępcy: Wacław Drozdowski, Jerzy Czerwiński, Dzierzbicki, sekretarz Leon Preiss, członkowie: Jan Józefowicz, Tadeusz Bertoni i Klaudjusz Hrabyk.

Pour le roi de Prusse...

JAK NIEMCY BIELSCY „WYOBRAŻALI" SOBIE „SKUTKI" PRZESILENIA.

Katowice. 26 11. Donoszą nam z Bielska, jak tameczni Niemcy z Białej i z Bielska zareagowali na wiadomość o przesileniu rządowem w Polsce...

Wkrótce po rozejściu się tej wieści, która cały kraj postawiła w obliczu powagi chwili, wymagającej spokoju i skupienia — w Białej, w Bielsku i w okolicach rozeszła się inna, alarmująca, paniczna wiadomość, **że w Katowicach wybuchła rewolucja, że wojsko na Rynku strzela do tłumów, że padło w pierwszem starciu osiem trupów. Wieści te, rozpuścili, jak stwierdzono, Niemcy.**

Nie można przypuszczać ani na chwilę, żeby nieświadomość była przyczyną tak niebywałego podniecenia wyobraźni Niemców bielskich; ma się tu do czynienia **z jedną z wielu prób siania zamętu na Śląsku.** Opinja została wprost zaskoczona, zachwiana wiadomością o przesileniu, była to zatem chwila „dogodna" przynajmniej do narobienia wrzawy i alarmu, oraz do większego jeszcze podniecenia nerwów.

My wiemy, że jest to robota „pour le roi de Prusse", której zaczątki datują się od kilku lat. Jesteśmy zdania, że rozsiewane wieści niepokojących, podniecających i wszelkich w tym rodzaju **jest w obecnej chwili antypaństwowym wybrykiem, zasługującym na przykładne ukaranie.**

Jesteśmy pewni, że władze prokuratorskie zainteresują się bliżej bielską aferą alarmową; dojdą, kto winien jest przestępstwa i oddadzą winnych do dyspozycji władz sądowych.

Skoro żyje się w Polsce i na polskim chlebie się tuczy, **trzeba posiadać choć małą dozę uczciwości,** zwłaszcza w chwilach trudności państwowych i przykrych doświadczeń społecznych. Kto tego nie posiada, należy go nauczyć, że w Polsce istnieje prawo, które potrafi bronić powagi Państwa i spokoju ludności. **M. S.**

TEUTOŃSKA LIGA NARODÓW.

Genewa. (AW.) „Journal de Genewe" donosi, że Niemcy otrzymają w generalnym sekretarjacie Ligi Narodów nowoutworzone stanowisko zastępcy sekretarza generalnego. W biurach: informacyjnem, politycznem, gospodarczem i finansowem, mają również pracować urzędnicy niemieccy, tak, że w ten sposób w sekretarjacie Ligi pracować będzie 6-ciu lub 7-miu Niemców. Przy rozdzielaniu stanowisk urzędniczych poważną rolę odgrywa wysokość składki członkowskiej danego państwa.

PRZESILENIE RZĄDOWE WE FRANCJI.

Paryż, 24. 11. (Tel. wł.) Prezydent republiki Doumergue powierzył misję utworzenia nowego gabinetu Doumerowi, który ostatecznej odpowiedzi udzieli w dniu dzisiejszym. Opuszczając pałac Elizejski, Doumer oświadczył przedstawicielom prasy, że o ile przyjmie zaproponowaną mu misję, zatrzyma dla siebie prezydjum oraz tekę finansów.

Tekę spraw zagranicznych zaproponuje Briandowi.

Paryż, 25. 11 (A. W.) Senator Doumer, który podjął się misji utworzenia gabinetu i który zostanie najprawdopodobniej premjerem, należy do umiarkowanych radykałów senatu, był dawniej ministrem skarbu w gabinecie Brianda. O ile misja uda mu się, zamierza on objąć także tekę ministra skarbu. Briand oświadczył po wyjściu z pałacu Elizyjskiego przedstawicielom prasy, że chciał on stworzyć gabinet republikański, do którego prócz kartelowcowych przywódców mieli wejść także przedstawiciele lewego skrzydła opozycji i socjalistów. Kombinacja ta jednak okazała się niemożliwa do realizacji.

Paryż, 25. 11. (A. W.) Frakcja socjalistyczna parlamentu po długich godzinach narad uchwaliła wczoraj wziąć udział w każdym rządzie, który da program, postawi sobie jako naczelną kwestję uzdrowienie finansów Francji. Frakcja gotowa jest objąć sama ster rządu. W kołach politycznych mówi się, że gabinet socjalistów przystąpiłby do rozwiązania izby i do rozpisania nowych wyborów.

PERTRAKTACJE RUMUŃSKO-SOWIECKIE.

Bukareszt. (CEPS) Kiszyniewskie „Besarabskie Słowo" donosi, że z początkiem grudnia ma udać się do Odessy rumuńska delegacja w celu podjęcia rokowań z bolszewikami. Ministerstwo spraw zagranicznych jest zajęte opracowaniem pełnomocnictw dla swych delegatów. Oczekuje się nadesłania z Moskwy depeszy z oznaczeniem dokładnej daty zetknięcia się obydwu delegacji. Odeska konferencja będzie wstępnym etapem do zawarcia układu handlowego między Rumunją a Sowietami.

PROGRAMOWE ENUNCJACJE MINISTRA RADICZA.

Belgrad. (CEPS) Belgradzka „Politika" wyraża przekonanie, że ogłoszony przez ministra oświaty Radicza program pracy jego ministerstwa, zawierający takie eksperymenty jak uproszczenie wykształcenia i zaprowadzenia obowiązkowego nauczania rzemiosł w szkołach średnich, mieści w sobie niebezpieczeństwo i dla państwa i dla samego twórcy programu. Pismo podnosi, że życzeniem Serbów byłoby, ażeby Radicz wiódł swą działalność w granicach praktycznych możliwości. Natomiast przychylną ocenę znalazł plan Radicza, głoszący krucjatę przeciw analfabetyzmowi. Nieostrożna uwaga Radicza o tem, że zdaniem jego Serbowie są narodem bardzo utalentowanym, lecz równocześnie lekkomyślnym, wywołała w Belgradzie wielkie niezadowolenie. Z tego powodu został w pismach belgradzkich ogłoszony szereg protestów. Naogół prasa belgradzka wita wstąpienie Radicza do rządu. „Samouprawa" podnosi ważne znaczenie tego faktu, oznaczającego utrwalenie polityki porozumienia i wzmocnienie rządu koalicyjnego.

WYCOFANIE DWÓCH USTAW SANACYJNYCH GRABSKIEGO.

Warszawa, 25. 11. (Tel. wł.) Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 24. listopada br. zajęła stanowisko wobec projektu trzech ustaw t. zw. sanacyjnych, zgłoszonych przez rząd poprzedni a znajdujących się w izbach prawodawczych.

Rada ministrów postanowiła podtrzymać ustawę sanacyjną o pożyczce zagranicznej, której 3 czytanie odbędzie się dzisiaj. Natomiast dwie inne ustawy, jedna o komitecie oszczędnościowym, a druga o wzmożeniu produkcji, będą wycofane.

ROKOWANIA LIKWIDACYJNE POLSKO-NIEMIECKIE.

Tel. wł. **Warszawa,** 25. 11. W wykonaniu paragrafu 16-tego programu rokowań polsko-niemieckich podpisanego w Warszawie w dniu 20 lipca 1922 r. przez p. ministra Kazimierza Olszewskiego i pełnomocnego ministra Stockhammera, rozpoczęły się w dniu 24 listopada br. w Warszawie rokowania z rządem niemieckim w sprawie stosowania art. 297 traktatu wersalskiego (likwidacja majątków niemieckich). Delegacji polskiej przewodniczy prof. Bogdan Winiarski, prezes komisarjatu GUL w Poznaniu, a w skład jej wchodzą: radca ministerjalny Szwajkowski z GUL., radca legacyjny Henzel z ministerstwa spraw zagranicznych, radca ministerjalny St. Bratkowski z tegoż ministerstwa. Delegacji niemieckiej przewodniczy minister pełnomocny Geppert, w skład jej wchodzą: tajny radca Zechlin, konsul generalny Hentig, radca legacyjny Bischof, radca sprawiedliwości Schuster, sekretarz legacyjny Seur i radca legacyjny Schack. Delegację niemiecką przedstawił w dniu dzisiejszym poseł niemiecki w Warszawie Rauscher p. premjerowi Skrzyńskiemu w Prezydjum Rady Ministrów, poczem delegacja złożyła wizytę p. Baderowi, dyrektorowi departamentu politycznego ministerstwa spraw zagranicznych.

MIANOWANIA.

P. Prezydent R. P. zamianował **Józefa Willaume'a** prezesem senatu sądu apelacyjnego w Poznaniu ,a naczelnika wydziału w ministerstwie rolnictwa **W.ktora Leśniewskiego**, dyrektorem departamentu w tem ministerstwie. Zarazem P. Prezydent zwolnił ze służby państwowej na własną prośbę dyrektora departamentu w ministerstwie rolnictaw Wacława Dykiera.

SZPITALE WIĘZIENNE DLA GRUŹLICZYCH.

Ministerstwo sprawiedliwości dążąc do opanowanii gruźlicy wśród więźniów postanowiło w niektórych miejscowościach stworzyć przy więzieniach specjalne szpitale przeznaczone dla więźniów, dotkniętych chorobami płucnemi. Pierwszy taki szpital został otwarty przy więzieniu w Białymstoku, przeznaczony na 150 gruźliczych, a wyposażony w najnowsze zdobycze wiedzy lekarskiej. Obecnie odbyła się uroczystość poświęcenia i otwarcia tego szpitala, w której wzięli udział delegaci ministerstwa sprawiedliwości, przedstawiciele prasy i społeczeństwa.

USTALENIE FUNKCJONARJUSZÓW PAŃSTWOWYCH.

P. prezs Rady ministrów wydał 13 listopada 1925 r. okólnik do wszystkich ministrów, zalecając im przyspieszenie akcji przedkładania wniosków, dotyczących stabilizacji urzędników.

POSIEDZENIE KOMITETU DRZEWNEGO.

W ministerstwie rolnictwa w Warszawie odbyło się posiedzenie Komitetu drzewnego, złożonego z przedstawicieli polskiej organizacji przemysłu, handlu i eksportu drzewnego, na którem opracowano zasady państwowej polityki drzewnej, omówiono postulaty celne dla traktatu handlowego z Niemcami, zasady długoterminowych umów eksploatacyjnych w lasach państwowych oraz zasady kredytów materjałowych i gotówkowych dla przemysłu drzewnego. Dla dalszych szczegółowych badań powyższych zagadnień wyłoniono specjalne komisje.

Początek nowej „wojny o naftę“.

(j. t.) Niedawno temu daliśmy rzut oka na przebieg jednej z toczących się obecnie wojen gospodarczych, które są do pewnego stopnia następstwami ostatniej wojny światowej, a w których zwalczają się wczorajsi sojusznicy z okresu tych gigantycznych zapasów orężnych. Pisaliśmy mianowicie wtedy o „wojnie gumowej“, w której szala zwycięstwa przechyla się stanowczo na stronę Stanów Zjednoczonych, ze szkodą ich przeciwnika — Anglji. Dziś znów podajemy garść wiadomości, tyczących się innej wojny gospodarczej, o wiele donioślejszej, a mianowicie „wojny o naftę“.

Z Londynu donoszą, że niespodziewanie wybuchła znów zacięta walka — na razie nie między państwami, lecz koncernami, które dzierżą w swej mocy światową produkcję nafty. Na tegorocznem walnem zgromadzeniu akcjonarjusów towarzystw „Persian Oil Company“ przewodniczący złożył sensacyjne oświadczenie, że towarzystwo to jest posiadaczem 47.5% akcyj Tureckiego Towarzystwa naftowego, któremu przypadnie w udziale eksploatacja źródeł naftowych w Iraku. Dotąd bowiem sądzono powszechnie, że akcje tow. „Turkish Petroleum Company“ rozdzielone zostały na cztery równe części między cztery wielkie grupy: angielską, holenderską, francuską i „Standard Oil Company“ (amerykańską).

Z tego więc faktu, iż „Persian Oil Comp.“ stała się naraz właścicielką aż 47.5% rzeczonych akcyj, wyciąga prasa angielska daleko sięgające wnioski, że „Standard Oil Company“ tj. Amerykanie, zrzekła się znacznej części swych akcyj, przewidując przyznanie Mossulu Turcji. Wtedy bowiem Amerykanie wystąpią wobec Turcji ze swemi pretensjami, opartemi na słynnym układzie Chestera, który pozwoli im przystąpić do eksploacji źródeł nafty w Mossulu położonych, na własną rękę z wykluczeniem czyjejkolwiek konkurencji. Jak długo przyznanie definitywne Mossulu Turcji, czy Irakowi, wisiało w powietrzu, Amerykanie o układzie Chestera zdawali się za pominać, teraz atoli, gdy wszystko zdaje się wskazywać, że Liga Narodów zwróci Mossul Turcji, są zdecydowani, jak donoszą z Waszyngtonu, wyzyskać go w całej rozciągłości.

W ten sposób spotkała się Anglja znów oko w oko ze swym groźnym przeciwnikiem gospodarczym — Stanami Zjednoczonymi, a doświadczenie ostatnich lat uczy, że ilekroć interesy gospodarcze Anglji krzyżują się z interesami amerykańskimi, Anglja ponosi dotkliwą porażkę, jak np. w „wojnie gumowej“.

Obawa przed współzawodnictwem amerykańskiem jest tak wielką w Londynie, że popycha polityków angielskich do kroków, przez nikogo nieprzewidywanych, a nawet na pozór nieprawdopodobnych.

I tak, „Daily Herald“ puścił w świat pogłoskę, jakoby Chamberlain podczas konferencji w Locarno ofiarował Niemcom ten udział amerykański w „Türkisch Oil Comp.“ (niegdyś przez Bank Niemiecki założonej), który stał się własnością „Persian Oil Comp.“, pragnąc w ten sposób wciągnąć do współdziałania contra Ameryce jeszcze jeden czynnik. Wprawdzie zaprzeczono ze strony niemieckiej temu doniesieniu, ale odnośne „dementi“ było tego rodzaju, że właściwie niczego nie prostowało.

Wynika z tego wszystkiego, że jak tylko sprawę przynależności Mossuli rozstrzygnie Liga Narodów w duchu dla Turcji korzystnym — a zdaje się to być pewnem — Amerykanie rozpoczna na wielką skalę eksploatację tamtejszych źródeł naftowych sami, nie dopuszczając do tego interesu żadnego z konkurentów, między którymi najpoważniejszym jest Anglja.

Produkcja nafty w Meksyku już prawie cała zostaje w ręku kapitalistów amerykańskich, a gdy to samo stanie się z produkcją nafty w Turcji, Anglja będzie zmuszoną ograniczyć się do zdobywania produkcji tej cennej kopaliny na drugorzędnych terenach.

Że będzie to nową a dotkliwą porażką dla „prestige'u“ ekonomicznego W. Brytanji, a wzmożeniem się dalszem potęgi gospodarczej Stanów Zjednoczonych — dowodzić niema potrzeby.

Zresztą, obecny początek „wojny o naftę“, nie pozwala przewidzieć jej rozmiarów, choć wynik jest oniemal pewny: przegrana Anglji.

Stresemann przekonywa o możliwości zmiany granic.

Berlin, 25. 11. (Tel. wł.) W dalszym ciagu dyskusji nad traktatami locarneńskimi reichstagu zabrał głos minister spraw zagranicznych dr. Stresemann, który nasamprzód stwierdził, iż Niemcy dopiero obecnie mogły zaproponować przystąpienie swoje do Ligi Narodów i to po rozważeniu, czy przystąpienie Niemiec nie zmieni stosunku Niemiec do Rosji, czy Niemcy otrzymają stałe miejsce w Radzie Ligi i czy przystąpienie Niemiec nie oznacza dobrowolnego uznania traktatu wersalskiego. Godząc się na przystąpienie do Ligi, rząd Luthera nie zeszedł z linij wytycznych.

Co się tyczy paktu bezpieczeństwa, to rząd niemiecki zmuszony był wystąpić z inicjatywą, aby zapobiec jednostronnej inicjatywie z drugiej strony. Gdyby nie było nastąpiła parafowanie traktatu ze strony niemieckiej, to Briand mimo to nie byłby powrócił do Paryża z próżnemi rękami, lecz wówczas aljanci byliby się pojednali pomiędzy sobą. Następnie minister polemizował z wywodami hr. Westarpa, mianowicie z twierdzeniem jego, jakoby z oficjalnych przemówień aljantów wynikało, iż podpisanie traktatu locarneńskiego przez Niemcy oznacza tym razem dobrowolne uznanie traktatu wersalskiego.

Dr. Stresemann usiłuje dowieść, iż tak nie jest i że traktat locarneński nie wyklucza możliwości zmiany obecnych granic w drodze pokojowego porozumienia. Formułka, iż traktat wersalski ma być nienaruszony, znajduje się prawie we wszystkich traktatach, które Niemcy w ostatnich latach zawarły z Ameryką Północną, Anglją, Węgrami, Czechosłowacją i innymi krajami, a pomimo to nikt nie zarzucał rządowi, iż tym samym wyraził dobrowolne uznanie traktatu wersalskiego. Przystąpienie do Ligi Narodów nie jest zwrócone przeciwko Rosji. Pragniemy z Rosją trwałego pokoju, ale z drugiej strony byłby czas, żeby i Rosja nareszcie oświadczyła, że pragnie pokoju w Europie. Lewica przedstawia sprawę tak, jakoby Anglja zajmowała w Lidze Narodów stanowisko dominujące, jednakże należy odczekać, jak się rzeczy rozwiną na przyszłość.

W dalszym ciągu minister Stresemann stwierdza, iż artykuł 16. nie wtrąci Niemiec do wojny i Niemcy nie są zobowiązane do żadnej wojskowej akcji pomocniczej ani nawet gospodarczej. W sprawie zaproponowanej przez Louchera konferencji światowo-gospodarczej minister oświadczył, iż zawiadomił już ambasadora francuskiego, że Niemcy chętnie w takiej konferencji wezmą udział. Wojna światowa i jej skutki rzeczywiście zniszczyły gospodarkę europejską. Zrujnowaną Europę można tylko odbudować wspólną pokojową pracą wszystkich mocarstw. Współpraca Niemiec w tej sprawie z innemi państwami doprowadzić może jedynie do odzyskania rzeczywistej niemieckiej suwerenności i wolności.

Berlin, 25. 11. (W. A.) Konwent senjorów uchwalił wczoraj, że komisja dla spraw zagranicznych, która zbiera się dziś, obradować będzie nad Locarno. O godz. 3 popoł. odbędzie się krótkie posiedzenie plenarne, które załatwi także drobniejsze sprawy. Drugie czytanie paktu locarneńskiego rozpocznie się we czwartek, trzecie w piątek, w którym to dniu ma być zakończone. W sobotę odbędą się obrady nad traktatem handlowym z Rosją. W poniedziałek w przyszłym tygodniu trzecie obrady nad budżetem ministerstwa rolnictwa.

Zwycięstwo faszyzmu.

Rozwój dzisiejszych Włoch od chwili zwycięstwa faszyzmu staje się coraz widoczniejszy, coraz szybszy na szerokiej przestrzeni życia państwowego i społecznego, a równocześnie potężnieje znaczenie Włoch w polityce światowej. Po okresie walki wewnętrznej z opozycją, po coraz to bardziej wyrafinowanych próbach skompromitowania przywódców faszyzmu — opozycja rozbiła się na strzępy, a Mussolini stał się faktycznie dyktatorem Włoch. Ostatni zamach pozycję jego rządu na długo umocnił. Sukcesy w polityce zagranicznej, skarbowej, energja i aktywność rządów obecnych dodają faszystom wciąż nowych sił i niszcza wszelkie próby opozycji zbyt już mocno skompromitowanej.

W takich to niezwykle pomyślnych dla rządu faszystów warunkach otwarto w dniu 19. bm. nową sesję parlamentu włoskiego, który stanął obecnie wobec wielkiego zadania przeobrażenia ustroju państwa na nowej podstawie. Do współpracy z rządzącą partją przystępują zwolna inne, które dotąd stały w opozycji albo też zajmowały stanowisko wyczekujące lub niechętne, bojkotując pracę w parlamencie. Wracają więc do niego „popolari“ tj. partja katolicko - ludowa, odłam socjalistów i narodowa partja chłopska.

Dzień otwarcia sesji parlamentu stał się dniem nowego triumfu Mussoliniego. Cała izba nie wyłączając obecnych opozycjonistów huczała entuzjastyczną owacją z racji szczęśliwego uniknięcia zamachu. Mussolini wygłosił wspaniałą mowę pełną siły i rozmachu, z której biła poprostu nadludzka energja tego fenomenalnego człowieka. Jeszcze nigdy dotąd Mussolini takich horyzontów szerokich przed słuchaczami nie roztoczył, takich wysokich, górnych celów rządowi swemu nie ukazał. Czy zdoła je zrealizować — okaże przyszłość; w każdym jednak razie słowa te są dowodem wzmożonej energji jego rządów.

Oto skrót tej naprawdę mocnej mowy: Od zamknięcia ostatniej sesji rząd mój nie próżnował, wakacyjnego wypoczynku nie znał. W okresie zastoju prac parlamentarnych rząd włoski przeprowadził kilka ciężkich a zasadniczych spraw. Przedewszystkiem spraw skarbowych znaczną część załatwił i lira obronił, następnie pomyślnie przeprowadził sprawę zaopatrzenia ludności w zboże, którego Włochom brak, załatwił bardzo korzystnie sprawę długów wojennych należnych Stanom Zjednoczonym, uporządkował w znacznej mierze organizację gminną i prawodawstwo. Koleje wykazujące dotąd ponad miljard lir deficytu, wykazały nadwyżkę około 200.000 lir; kolonje włoskie znajdują się na drodze istotnego rozwoju.

Wobec tych sukcesów — niczem jest to, czem się zajmuje opozycja otumaniona rozpaczą i tchórzostwem. Choćby się takie jak ostatni zamachy dalej miały powtarzać, choćby się nawet ostatni zamach udał — władza pozostałaby dalej w rękach faszyzmu. Zbyt silnie bowiem zdołał się on wśród narodu utrwalić.

Ciekawym był ten ustęp, w którym była mowa o stosunku faszyzmu do życia politycznego i społecznego zagranicą. W stosunku do faszyzmu — powiedział Mussolini — świat się podzielił na dwa obozy: za nami i przeciw nam. Świat powinien przyjść wreszcie do przekonania, że system parlamentarny był doskonałym w wieku 19-ym, ale dziś nie odpowiada już nowym wymaganiom i potrzebom kultury narodowej.

Rząd nasz zależy od zagranicy, od nacisku z zewnątrz. Gdyby tak być miało, zaprotestowałyby całe Włochy. (W tych słowach była aluzja do machinacji rządów postronnych państw przeciw rządom faszystowskim).

Nastąpiły potem słowa, pod których wrażeniem znajdują się dziś całe Włochy. Sprowokował w nich poprostu Mussolini ofiarność narodową. Pomyślna regulacja długów wojennych wzbudziła odruch publicznej ofiarności. Z Genui wyszło hasło wielkiej **subskrypcji po** dolarze conajmniej na głowę, aby spłatę długu amerykańskiego przyspieszyć. Na odzew ten zaczęły się masowe subskrypcje. Ale niedość było tego Mussoliniemu. Słowa jego ofiarność tę jeszcze ustokrotniły.

„Ja nie chcę — powiedział — pięciu miljonów dolarów od społeczeństwa, ja chcę jednego miljona, ale — w przeciągu dni jedenastu. Jeśli naród na taki czyn się zdobędzie, uzyska podziw całego świata“.

Otóż i słowa godne prawdziwego wodza. Rozkaz Mussoliniego będzie spełniony napewne przed upływem jedenastu dni.

Następnie przedstawił Mussolini izbie szereg ustaw, które ma uchwalić. Swoją mowę zakończył w sposób niezwykle znamienny w te słowa:

„Jeśli to będzie potrzebnem dobrowolną karnością nałożymy sobie twardą włosiennicę, aby nam było danem utorować drogę nowym wypadkom dziejowym dwudziestego wieku, który będzie „wiekiem włoskiej potęgi“.

Mussolini nie rzuca słów tak ważkich na wiatr. U niego za słowami idą zawsze czyny. Z faszyzmem włoskim liczy się dziś świat cały i liczyć się musi coraz bardziej.

DOM, W KTÓRYM MIESZKAŁ MICKIEWICZ NABYWA RZĄD LITEWSKI.

Z Kowna donoszą, że rząd litewski postanowił nabyć dom, w którym mieszkał ongiś w Kownie Mickiewicz. W domu tym urządzone będzie litewskie muzeum narodowe.

Stowarzyszenie polskie „Pochodnia“ proponowało za dom ten 22 tysiące litów, lecz rada miasta Kowna postanowiła oddać dom rządowi za 8 tysięcy litów.

UCISK SZKOLNICTWA POLSKIEGO NA LITWIE.

Warszawa 25 11 (Tel. wł.) „Dzień Kowieński“ donosi: W polskich szkołach początkowych miasta Kowna i na prowincji wprowadzono język litewski, jako wykładowy. Zachłanna polityka mniejszościowa grozi wynarodowieniem naszych dzieci. W związku z tem posłowie polskiej frakcji sejmowej dnia 17 listopada br. złożyli w Sejmie do Ministra Oświaty interpelację, powołując się na zagwarantowane przez deklarację Litwy w Lidze Narodów prawa mniejszości narodowych. Interpelacja zaznacza, iż podczas gdy przedstawiciel Litwy w Genewie zapewniał urzędowo Ligę Narodów, iż 11 szkół polskich w Kownie posiada 1294 dzieci, w tym rocznym czasie nauczyciele litewscy odnaleźli w szkołach polskich zaledwie 100—200 dzieci polskich, co jest naigrawaniem się legalnymi środkami z prawdy.

HAKATA GDAŃSKA PRZY ROBOCIE.

Tel. wł. **Gdańsk,** 25. 11. Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie zwołane przez nacjonalistów niemieckich, na którem poseł Stegmann złożył sprawozdanie ze zjazdu nacjonalistów niemieckich w Berlinie. Oświadczył on, że nacjonaliści dążą do odrzucenia za wszelką cenę traktatów locarneńskich poczem zaznaczył, że wszystko co się dzieje zarówno w Gdańsku, musi stać pod hasłem idei wielkoniemieckiej.

— Znana gdańska fabryka czekolady „Aida“ ogłosiła upadłość.

Z metamorfoz.

Ciskała się w prawo lewo,
Jak zbój z nożem za cholewą —
„Bij Grabskiego, jeśliś brat,
Niech go prędzej porwie kat“!

Lecz szeptano sobie w ucho,
Że z nią coraz bardziej krucho,
I gdy Wojtek zrobił krach —
Przyjaciół obleciał strach.

Nikt już grosza nie chce dać!
Nawet przemysł nie chce znać!
Więc wśród wielkiej konsternacji —
Myśleć trza o likwidacji.

Aby dopełnić ohydy —
Interes ratują żydy,
Gdy nadeszła już agonja.
— — — — — — — — —
Od dziś zwie się „Panleonie“. —

Mar.



Kronika Krakowska

REPERTUAR KRAKOWSKIEJ OPERETKI „NOWOŚCI“, RAJSKA 12.

Czwartek, 26. bm. o godz. 7.45 wiecz. Ceny miejsc o 50 proc. zniżone.
„Hrabina Marica“.
Występ Henryki Kramerówney.

Piątek, 27. bm. o godz. 7.45 wiecz. Ceny miejsc o 50 proc. zniżone.
„Hrabina Marica“.
Występ Henryki Kramerówney.

Kramerówna w Operetce „Nowości“ przy ul. Rajskiej. — Sympatyczna ulubienica krakowskiej publiczności, primadonna Henryka Kramerówna, wystąpi pierwszy raz w „Hrabinie Maricy“ we czwartek, 26. bm., — „Maricę“ wyposażono w nowe efekty. — Rolę tytułową w „Maricy“ zalicza p. Kramerówna do najcelniejszych swoich kreacyj.

„Marica“ grana będzie tylko cztery razy: we czwartek, piątek, sobotę i niedzielę.

Najbliższą premjera będzie ciekawa operetka Weimera „Panna z radjo“ z arcyciekawemi wkładkami. — Reżyseruje dyr. Pilarski.

Kinoteatr „Reduta“, ul. Lubicz 15, wyświetla od czwartku, dnia 26 listopada 1925 r. „Wesołe przygody 3 wędrowców“. W senzacyjnym i wesołym a przytem pełnym przygód obrazie p. t. „Przygody Saetty“. W rolach głównych znani siłacze i gimnastyce włoscy Saetta i Baltazar oraz fenomenalny pies Paff. Na dodatek ucieszna 2-aktowa groteska „Na złamanie karku“. Program dla młodzieży dozwolony.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Grand Hotel. Adam Schwarzstein — Klucze, Irena Faryaszewska — Dąbrowa G., Feiwel Barach — Lwów, Ludwik Hubicki — Kraków, Marja Śmiechowska — Krzycko, Dr. Juljusz Próchnik — Baden, Filip Scharp — Wiedeń, August Kierger — Wiedeń, Józef Koula — Dobra.

Hotel Saski. Alfred Skowronek — Grodzice, Marja Sierocińska — Lublin, Natalja Zdońkówna — Warszawa, Stanisław Zieliński — Warszawa, Ignacy Lipczyński — Warszawa, Oktow Hlavaty — Lwów, Leonid Krzyszyński — Łódź, Tadeusz Morawski — Planty, Zbiegniew Horodyński — Zbydniow, Józef Nien'ewski — Bronice, Michał Sadowski — Porenczyn, Stanisław Ciechanowiec — Brody.

ZMARLI.

Edyta Barbara Mirecka, zmarła dnia 24 listopada w 88 roku życia. Pogrzeb odbędzie się dnia 27 listopada o godz. 9. rano z kaplicy cmentarnej.

Z Kiernskich Ludgarda Szwarcowa, wdowa po adwokacie, zmarła 23 listopada w 75 roku życia. Pogrzeb odbędzie się dziś, 26 listopada, o godz. 10 rano z kaplicy cmentarnej.

Z Magiłów Antonina Federowa, żona urzędnika pocztowego, zmarła 24 listopada w 47 r. życia. Pogrzeb dziś, 26 listopada o godz. 10 rano z kaplicy cmentarnej.

Osobiste. Dr. Aleksander Birkenmajer, kierownik działu rękopisów w Bibljotece Jagiellońskiej, powrócił do Krakowa po półrocznym pobycie w Leningradzie, gdzie brał udział w pracach nad rewindykacją bibljotek polskich, wywiezionych do Rosji. Sprawozdanie z tych prac i ich wyników za rok 1925 przedstawi Dr. Birkenmajer na posiedzeniu Krakowskiego Koła Związku Bibljotekarzy Polskich, które się odbędzie w sobotę, dnia 28. bm., o godz. 7 wieczorem w Bibljotece Jagiellońskiej (ul. św. Anny l. 12). Goście mile widziani.

Co dzień niesie?

Listopad
26
Czwartek

Piotra i Konrada

Słońce: W. 7.12 Z. 15.34
Księżyc: W. 4 21 Z.

Koncypient adwokacki mordercą.

Jak się dowiadujemy Ekspozytura krakowskiej policji śledczej aresztowała pod zarzutem usiłowanego morderstwa koncypienta adwokackiego Jana Bandera na osobie absolwenta praw Margulisa. Dr. Bander w zamiarze pozbawienie życia strzelił do Margulisa z pistoletu repetierowego raniąc go ciężko w głowę. Margulisa przewieziono karetką pogotowia ratunkowego na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza, gdzie dokonano ciężkiej operacji wyjęcia kuli z głowy rannego. Powody morderstwa nie są znane, ponieważ Margulis nie odzyskał przytomności.

Zaraza w Bronowicach pod Krakowem.

Jak już donosiliśmy w Branowicach pod Krakowem wydarzył się pred tygodniem wypadek choroby tyfusu plamistego. Mimo zarządzeń sanitarnych zaraza tyfusu plamistego zaczęła się w tej miejscowości szerzyć z zastraszającą szybkością. Dotychczas przewieziono do Krakowa z Branowic 14 chorych, u których chorobę tyfusu plamistego skonstatowano Z przewiezionych zmarło dotad w krakowskim szpitalu epidemicznym 3, a w Bronowicach 1.

Dla stłumienia zarazy wysłał Wojew. Urząd zdrowia Dra Janikiewicza, insp. sanitarnego, który wydał na miejscu doraźne zarządzenia jako to wstrzymanie wywozu wszelkich artykułów spożywczych z tej miejscowości, izolowanie domów, zamknięcie ruchu komunikacyjnego przez wieś i zarządzenie badania syriologicznego. Policja otoczyła wieś.

Jak się w Miejskim Urzędzie Zdrowia dowiadujemy w Krakowie nie zaszedł żaden wypadek tyfusu plamistego.

Komitet Ratunkowy dla niesienia pomocy dotkniętych klęską powodzi, dziękuje na tej drodze wszystkim ofiarodawcom, a zarazem komunikuje, że ogólna zbiórka wyniosła 23.157 zł. 36 gr. Z kwoty tej otrzymał Magistrat m. Krakowa na remont zniszczonych mieszkań 14.500 zł.

Na listy komitetów parafjalnych i prośby indywidualne wypłacono 6.627,36 zł., dla powodzian powiatu Żywieckiego do rąk tamtejszego Starosty przekazem 2.000 zł. a koszta zbiórki wyniosły 30 zł.

W Związku Urzędników Prywatnych w Krakowie, ul. Sławkowska l. 6 I. p. odbędzie się w piątek, dnia 27. bm. odczyt p. redaktora Konstantego Srokowskiego na temat „Paneuropa“. Początek punktualnie o godz. 7-mej wieczorem. Wstęp wolny. Goście mile widziani

V. Poranek symfoniczny Związku zawodowych muzyków odbędzie się w niedziele, dn. 29 listopada br., o godz. 11-tej przedpołudniem w sali Starego teatru. Dyrygent: Stefan Barański. Solista: Philipp Scharf, znakomity skrzypek amerykański, który w artystycznej podróży do Rumunji zatrzymuje się w Krakowie na zaproszenie miejscowych symfoników i odegra Brucha: koncert g-moll i Saint Saensa: koncert h-moll. Ponadto w programie: Weber i Litolff. Bilety w cenie zł. 3, 2 i 1 już do nabycia w sklepie p. Lipskiego, ul. Sławkowska 8.

Wielki wiec ofiar wojny odbędzie się w Krakowie w niedzielę dnia 29. listopada 1925 r. o godz. 10 rano w sali „Sokoła“ przy ul. Wolskiej z następującym porządkiem obrad: 1. Zagajenie, 2. Referat o obecnej sytuacji ofiar wojny w Polsce, 3. Dyskusja, 4. Uchwalenie rezolucji. Obecność każdego członka na tym wiecu konieczna.

Prośba pod adresem Prezesa Dyrekcji P. K. P. w Krakowie p. Barwicza. Kto przypatrzy się okolicznościom, wśród jakich wyjeżdża z Krakowa o godz. 13,30 pociąg zwykły do Katowic, to nieodpornie doznaje wrażenia, że w Krakowie wybuchła panika i ludność się ewakuuje. Na platformie wagonów 3 klasy ludzie zbici jak śledzie, w kurytarzach taki ścisk, że najmniejsze poruszenie grozi utratą wszystkich guzików u palta, szyby oblepione twarzami ludzkiemi. Ofiarą tłoku, która musiała tym pociągiem przedostać się do Katowic, byłem ja. Widząc, że nie ma w 3. kl. ani jednego miejsca, na którym mógłbym postawić obie nogi, zwracam się do konduktora z prośbą, by w myśl obowiązujących przepisów wskazał mi miejsce, konduktor roześmiał się od ucha do ucha.

— Niema miejsca w 3. kl., to niech pan nie jedzie.

— Jakto, przecież sprzedano mi w kasie bilet?

— To jedź pan na bilecie.

Widząc, że konduktor nie ma najmniejszej ochoty spełnienia swych obowiązków, korzystam z przysługującego mi w myśl przepisów kolejowych prawa i wsiadam do 2 klasy.

Ba, za chwilę przychodzi konduktor i aż poczerniał z oburzenia na widok mego biletu.

— Co się pan pcha do drugiej, jak pan płacisz bilet trzeciej? Nie ma pan oczy czy co, czytać pan nie umiesz?!

— Pcham się do drugiej, bo w trzeciej nie ma miejsca.

— Mówiłem panu: zostań pan w Krakowie!

Nie było rady, nie chcąc być wysadzony w jakimś „Jęzorze“, zapłaciłem różnicę biletu jazdy 2 zł., **a karę za bilet w pociągu 1 zł. Ukarano mnie za to, że w pociągu nie było miejsca wedle biletu, który mi sprzedano.**

Może pan prezes Barwicz zajmie się łaskawie tą sprawą? a. b.

Kondolencja Senatu Akad. Uniwersytetu Jagiellońsk., przesłana wdowie po śmierci Żeromskiego, brzmi jak następuje:

Imieniem Uniwersytetu Jagiellońskiego tak profesorów jak i młodzieży, przesyłam Wielce Czcigodnej Pani wyrazy najgłębszego żalu z powodu niepowetowanej straty, jaką poniósł cały kraj wskutek zgonu Wielkiego Pisarza i Obywatela. — Rektor Rostworowski.

Ze Związku Ziemian w Krakowie. W ostatnich dniach odbyło się posiedzenie Wydziału Związku Ziemian w Krakowie pod przewodnictwem prezesa, Aleksandra Dworskiego.

Nad obradami dominowały sprawy gospodarcze, a raczej trudności, jakie wynikają obecnie z poważnej sytuacji finansowej. Myśl realizacji pozytywnego programu działania w rolnictwie towarzyszyła każdej sprawie.

Nie chcąc pogarszać już tak ciężkiego kryzysu, uznano konieczność płacenia przedewszystkiem rat Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego oraz wywiązywania się ze zobowiązań terminowych. Obecnie tak często praktykowaną drogę zgłaszania postępowania ugodowego uznano za krzywdzącą wierzycieli i mimo naprawdę ciężkiego położenia przy realizacji zaciągniętych zobowiązań postanowiono ostrzec członków przed wdrażaniem tego rodzaju postępowania. W celu podniesienia rentowności gospodarczej i wzmożenia produkcji, omawiano sprawę organizacji gospodarczej w celu udzieania fachowych porad w rolnictwie. W spełnieniu tego zadania postanowiono wejść w porozumienie z instytutem Organizacji Pracy w Warszawie i z Towarzystwem Popierania Nauki rolniczej.

Przedmiotem dyskusji były także sprawy Kas Chorych, oraz ubezpieczenia robotników od wypadku, przyczem zwracano uwagę na wysokie ciężary perjodyczne obciążające rolnictwo.

W końcu postanowiono wziąć udział w utworzeniu stypendjum im. twórcy Wyższych Kursów Ziemiańskich, śp. Jerzego Turnau.

Litwa i tow. w areszcie. Organa śledczeP. P. aresztowały Helenę Litwę, służącą z Myślenic, za kradzież pakunku z wozu Józefa Tardy z Rzeszotar. Za współudział w tej kradzieży aresztowano również niejakiego Jeroma, zamieszkałego przy ul. Izaaka No. 3. Oprócz tego dostał się „pod telegraf“ złodziej Jan Szwechta ze Stróży koło Myślenicy, poszukiwany za kradzież roweru.

CENY TARGU WTORKOWEGO.

Mleko zbierane 1 litr	0,25— 0,30 zł.
Mleko niezbierane 1 lit	0,35— 0,40 „
Śmietana słodka 1 litr	0,50— 0,60 „
Śmietana kwaśna 1 litr	1,60— 2,,00 „
Masło 1 kg.	4,60— 4,80 „
Ser 1 kg.	1,00— 1,10 „
Jaja kopa	11,60—12,00 „
Jaja szt.	0,19— 0,20 „
Kury szt.	3,00— 6,00 „
Kaczki żywe szt.	4.00— 5,00 „
Kaczki bite szt.	3,00— 4.00 „
Gęsi żywe szt.	5,00— 7.00 „
Gęsi bite szt.	4,50— 6,00 „
Indyki szt.	7,00—10,00 „
Indyczki szt.	6,00— 8,00 „
Zające w skórze szt.	4,50— 5,50 „
Zające bez skóry szt.	3,00— 4.00 „
Jabłka krajowe 1 kg.	0,36— 0,50 „
Jabłka stołowe 1 kg.	0,60— 1,00 „
Gruszki kraj. 1 kg.	0,80— 1,20 „
Gruszki deser. bery 1 kg.	2,00— 2,40 „
Śliwki susz. bośniackie 1 kg.	1,40— 1,60 „
Morele suszone 1 kg.	6,00— 8,00 „
Orzechy 1 kg.	1,60— 2,00 „
Ziemniaki 1 kg.	0,08— 0,10 „
Buraki 1 kg.	0,10— 0,14 „
Marchew 1 kg.	0,15— 0,18 „
Selery 1 kg.	0,20— 0,50 „
Kapusta biała kopa	2,50— 3,50 „
Kapusta włoska kopa	4,00— 9,00 „
Chrzan 1 kg.	1,40— 2,20 „

Z sali sądowej.

Przed sądem okręgowym karnym w Krakowie odbyła się rozprawa przeciw Janowi Zychowi, lat 19, rodem z Uszwi, pow. Bochnia, oskarżonemu **o zbrodnię zgwałcenia** 37 letniej Marji Z. Po przeprowadzeniu tajnej rozprawy Sąd skazał młodocianego zbrodniarza na karę jednorocznego ciężkiego więzienia z obostrzeniami ze względu na specjalne bestjalstwo w wykonaniu tej zbrodni.

Przed Sądem okręg. karnym stanął wczoraj jako oskarżony o zbrodnię kradzieży znany włamywacz Tadeusz Głowacki. Korzystając z pory wakacyjnej Głowacki wszedł niespostrzeżony do domu przy ul. Sandomierskiej, wyszedł o zmierzchu ze swej kryjówki i począł włamywać się do mieszkania pp Nowakowskich, którzy w tym czasie bawili na letnisku.

Włamywacza spostrzegła wracająca w tym czasie z miasta służąca Marja Szewczyk, która chciała zaalarmować lokatorów. Głowacki rzucił się na Szewczykównę i począł ją dusić, zmuszając ją równocześnie groźbą zabicia do otwarcia bramy. Steroryzowana służąca otworzyła złodziejowi bramę, przez którą znikł on w ciemnościach nocy. Po przeprowadzonej rozprawie Sąd skazał Głowackiego na 1½ roku ciężkiego więzienia z obostrzeniami.

— Jak się werbuje członków P. P. S., wykazała wczorajsza rozprawa przed Sądem okręg. karnym w Krakowie.

Na ławie oskarżonych sasiedli robotnicy piekarscy Wojciech Jawis, Piotr Duszyk, Józef Wyszogrodzki, Ludwik Bier, oskarżeni o zbrodnię gwałtu publicznego, popełnionego w ten sposób, że wszyscy trzej wpadli dnia 31. 8. do piekarni Molickiego i zagrozili pracującem tam robotnikom Pawłowi Rojzerowi pobiciem w razie nieporzucenia pracy i nie zapisania się do P. P. S. Sąd p rozpatrzeniu sprawy tego werbunku skazał wszystkich trzech pepsów na kare jednomiesięcznego więzienia.

Może w więzieniu ustalą inny **program powiększania grona „towarzyszy“.**



Kronika Ś'aska

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

Czwartek — dla młodzieży szkolnej „DZIADY“.
Sobota — „Piękna Helena“ (opera komiczna).

Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

W czwartek, dnia 26. b. m. o godz. 2 m. 30 po poł. przedstawienie dla młodzieży szkolnej które wypełni dramat Mickiewicza w inscenizacji Wyspiańskiego „DZIADY“. Bilety wcześniej zamawiać w Kasie Teatru Polskiego.

„Piękna Helena“ po raz drugi.

W piątek, dnia 27. b. m. opera komiczna Offenbacha „Piękna Helena“, która na wszystkich większych scenach cieszyła się rekordowym powodzeniem. Piękna wystawa i pierwszorzędna obsada, oraz oryginalne dekoracje według projektu Prof. Ligonia, tworzą malowniczą całość.

URZĘDY POCZTOWE NA ŚLĄSKU.

Katowice, 24. 11. Inspektorat Poczt i Telegrafów w Katowicach komunikuje: 1. Agencja pocztowa Bytków Śl. staje się z dniem 1. 12. br. agencją tylko nadawczą. Doręczanie przesyłek pocztowych w okręgu tej agencji będzie uskuteczniał urząd pocztowy Michałkowice 2. 2. Agencja pocztowa Dąbrówka Wielka i Brzeziny Śl. są przydzielone od dnia 1. 12. do urzędu poczt. nadzorczego w Szarleju. Miejscowości Bańgów i Przelajka przydziela się do okręgu wiejskiego agencji poczt. i tel. Dąbrówka Wielka.

Z KATOWICKIEGO.

Wykłady Powszechne T. C. L. Jak nam donoszą, zorganizowało Towarzystwo Czytelni Ludowych i w roku bieżącym w Katowicach cykl wykładów powszechnych. W czasie przed Nowym Rokiem odbędą się wykłady w dniach niżej wyszczególnionych w auli Gimnazjum Państwowego przy ulicy Mickiewicza w Katowicach, a mianowicie: 1) w sobotę, dnia 28. listopaad 1925 r. „O przystępie Polski do morza w przeszłości i obecnie z obrazami świetlnemi, wygłosi Prof. Dr. Tadeusz Betleja. 2) W sobotę, dnia 5. grudnia 1925 r. „Polski laureat Nobla Władysław Reymont“, wygłosi Prof. Dr. Stefan Ciembroniewicz. 3) W sobotę, dnia 12 grudnia 1925 r. „Hołd pruski na tle stosunków polsko-krzyżackich“ wygłosi Prof. Alicja Hłasko-Pawlicowa. 4) W sobotę, dnia 19. grudnia 1925 r. „Pasmo Baraniej Góry i źródła Wisły“ z obrazami świetlnemi, wygłosi adwokat Edmund Kaźmierczak. Po Nowym Roku wykłady odbywać się będą w dalszym ciągu. Początek wykładów o godz. 8 i pół wieczor.: wstęp po 50 gr. dla dorosłych, po 25 gr. dla młodzieży. Spodziewać się należy, że tut. społeczeństwo tłumnie podąży na powyższe wykłady, rodzice zaś umożliwią młodzieży kształcącej się wzięcie udziału w wykładach, temwięcej, że wstępne jest nader niskie

Kuchnia ratunkowa dla biednych, dzieci i bezrobotnych w Katowicach przy kościele N. M. P. Podawaliśmy już za pewne okresy czasu częściowe sprawozdania z czynności wyżej wymienionej kuchni. Ażeby jednak uwidocznić całkowitą działalność kuchni podajemy jeszcze raz cały przebieg pracy od jej rozpoczęcia.

Jeszcze przed objęciem Górnego Śląska otwartą została kuchnia dla uchodźców napływających gromadnie do Katowic. Po objęciu, kuchnia ta nie przestała ani na dzień funkcjonować odżywiając chorowite dzieci szkolne, starców i ubogich. W roku 1924 przyjęła kuchnia na życzenia Śląskiego Komitetu Ratunkowego opiekę nad bezrobotnymi i daje im począwszy od 4 sierpnia ubiegłego roku obiady po części za darmo po części za opłatę 10 groszy. Kuchnia kieruje od samego początku pani Jackowska a pomagają jej w tem dziele dobroczynności panie z pierwszych sfer towarzyskich z panią prezydentową Górnikową na czele, którym się na tem miejscu najserdeczniejsze podziękowanie za ich ofiarność i chęć pomagania biednym składa.

Kuchnia wydaje dziennie 10 litrów mleka dla chorych dzieci, które według potrzeby po ¼ lub ½ ltr. mleka otrzymują Śląski Komitet Ratunkowy zasilał od listopada 1924 do maja 1925 roku kuchnie żywnością jako to, mąką, kaszą, grochem, fasolą, ziemniakami i jarzynami. Od tego czasu ustały zasiłki Śląskiego Komitetu Ratunkowego ponieważ z dniem 1

lipca kuchnia dostaje stałą subwencję od Magistratu i utrzymuje się sama.

Za cały czas, to jest od 4 sierpnia 1924 do 31 października br. wydano obiadów 210562.

Koszta pojedynczej porcji wliczywszy wartość naturalji odebranych od komitetu ratunkowego wynoszą mniej więcej 12.5 grosza. Oprócz tego wydano w dzień obchodu 50-letniej rocznicy ochotniczej straży pożarnej około 700 obiadów darmo na które żywność dostarczył prezes tejże straży pan Jedermann, za co mu się słusznie podziękowanie należy. Do 1 maja roku bieżącego pracowała kuchnia codziennie nie wyłączając świąt i niedziel. Od 1-go maja ustała czynność w niedziele, ponieważ udział w dni świąteczne okazał się bardzo mały. Zadaniem kuchni było i będzie zawsze, nadal podać biednym i bezrobotnym zdrową, dobrze odżywiającą i smacznie zgotowaną strawę. To też nie zdarzył się jeszcze dotąd wypadek, aby który z uczestników wyraził niezadowolenie, przeciwnie, dziękowali zawsze za dobry i suty obiad. Dziękując wszystkim, którzy dotąd nie szczędzili ni ofiarności, ni pracy i czasu, przyczynili się znacznie do obtarcia łez biednym, prosimy, aby i nadal o nich pamiętali.

Egzaminy mistrzowskie. W salach starostwa w Katowicach odbyły się pod przewodnictwem starosty dra Seidlera egzaminy w rzemiośle szewskiem. Egzamin złożyli: Jerzy Lempik z Załęża, Józef Cichos z Pieców pow. Rybnik, Wincenty Polednik z Brzezia pow. Rybnik, Jan Szczotka z Rydułtów, Adolf Buchman z Zor. Egzamin w rzemiośle krawieckiem złożyli pod przewodnictwem inspektora przemysłowego Dobrzyckiego: Tomasz Brachmański z Radlina i Emil Parma z Gorzyc.

Katowice. (Stan bezrobocia). W ciągu tygodnia sprawozdawczego (12. do 18. bm.) Urząd pośrednictwa pracy zanotował wzrost bezrobocia w liczbie 134 osób. W całości rejestrowano w okręgu katowickim 21 709 bezrobotnych.

Ku uwadze Zarządu domów wojewódzkich. Mieszkańcy domów wojewódzkich przy ul. Jagiellońskiej zwracają za naszem pośrednictwem uwagę na konieczność przestrzegania przepisów budowlanych i policyjnych, a zwłaszcza § 78 urz. 5, mówiącego, że przed każdym piecem powinna być blacha, celem zabezpieczenia od ewentualnego pożaru. Blach tych nie położono jeszcze w domach wojewódzkich. O nieszczęście nie trudno. (m)

Z ŚWIĘTOCHŁOWICKIEGO.

Uroczysty obchód w Bielszowicach. Staraniem p. Kuszlika, kierownika IV. szkoły, została urządzona na sali p. Kleczkowej w dniu 22-go listopada br. uroczystość ku pamięci 900-letniej rocznicy kononacji Bolesława Chrobrego. Program był bardzo urozmaicony. Pomimo niepogody sala była zapełniona.

Śpiewy i deklamacje oraz sztuka odegrana przez dzieci szkolne wypadły udatnie. Wykonanie pieśni przez chór, utwierdziło słuchaczy w mniemaniu, że p. kierownik Kuszlik jest wytrawnym muzykiem. Cześć naszemu nauczycielstwu szkoły IV. za trudy i mozoły.

Część dochodów została przeznaczona na rzecz Związku pomocy dla najbiedniejszych gminy Bielszowice. — Muzykę dała bezpłatnie Kopalnia Bielszowicka Dąb.

Oszczerstwa „Oberschlesischer Kurier“. Przed pół rokiem rozpisywał się „Oberschlesischer Kurier“ o morderstwie w Bielszowicach.

W dniu 23. 11. 1925 r. przed sądem pokoju w Król.-Hucie, odbyła się rozprawa sądowa w sprawie Sekretarza Dyrekcji Kopalni Bielszowickiej p. Og. przeciw „Oberschlesischen Kurjerowi“. Strony przed sądem zawarły ugodę. Odpowiedzialny redaktor „Oberschl. Kurjera“ zobowiązał się odwołać oszczerstwo rzucone przeciw p. Og., zapłacić koszta sądowe i pozasądowe i na rzecz „Związku Pomocy dla najbiedniejszych gminy Bielszowice“ wpłacić 100 zł.

Otóż wychodzą szydła z worka „Oberschl. Kurjera“. Może ta mała nauczka pozostanie w jego pamięci na przyszłość.

Orzegów. (Doniosła i godna naśladowania pomoc bezrobotnym). Wikary tutejszej parafji ks. Pniok, podjął szczęśliwą i godną naśladowania myśl; widząc, jak młodzież bezrobotna trawi czas na bezmyślnych zabawach, a często i pijatyce; jak daje dostęp do siebie wielkiemu zepsuciu, postanowił zorganizować ją i dać zajęcie, któreby jej dało pożytek moralny i materjalny, a bezrobotnym przyszło z pomocą. Przy Związku katolickiej młodzieży powstał warsztat pracy, na którym wyprodukowano sporo różnych, użytecznych przedmiotów, jako że młodzież pracuje gorliwie. Dnia 22. i 23. bm. odbyła się wystawa tych prac; której otwarcia dokonał w zastępstwie dziekana ks. Siguli, inicjator i organizator tej pracy ks. Pniok w obecności naczelnika urzędu okr. i komitetu honorowego. Wystawa zyskała uznanie, co uwidoczniło się w przemówieniu naczelnika urzędu okręgowego; budzi ona zainteresowanie wśród ludności. Dochód ze sprzedaży eksponatów przeznaczony jest na święta dla miejscowych bezrobotnych. Tak to zdrowa myśl i szczera praca dają piękne plony! (m)

Z MYSŁOWIC.

Mysłowice. (Akademja żałobna ku czci Stefana Żeromskiego). W niedzielę, dnia 29. b. m., o godz. 5-tej min. 30 wiecz. w auli gimnazjum państwowego odbędzie się akademja żałobna ku uczczeniu Stefana Żeromskiego, tego, co imię literatury polskiej rozsławił. Na program akademji złożą się: śpiew chóralny, odczyt o twórczości Żeromskiego, recytacja urywków z dzieł jego i deklamacja wiersza okolicznościowego. Wstęp dla wszystkich bezpłatny. Należy spodziewać się, że na akademję pośpieszy każdy, by oddać choć w ten sposób hołd wielkiemu Polakowi i obywatelowi.

Nadzwyczajne zebranie Koła T. N. S. W. W piątek, dnia 27. b. m. o godz. 5-ej min. 30 wiecz. odbędzie się w sali konferencyjnej gimnazjum nadzwyczajne zebranie Koła T. N. S. W., poświęcone omówieniu kilku b. ważnych spraw, związanych z życiem szkoły, projektami i przepisami. Obecność wszystkich członków koniecznie ze względu na ważność i doniosłość mających zapaść uchwał. (m)

Transport bezrobotnych. We wtorek, dnia 24. b. m. odjechał ze stacji zbornej w Mysłowicach, transport bezrobotnych do Francji, w którym było 429 mężczyzn, 134 kobiet i 181 dzieci; razem 744 osób. (m)

Z KRÓLEWSKIEJ HUTY.

Król. Huta. (Uroczysty obchód w Król. Hucie). W ubiegłą niedzielę obchodził polski chór kościelny św. „Cecylji“ przy kościele św. Jadwigi 5-tą rocznicę swego założenia. Celem uświęcenia tego dnia zamówiono nabożeństwo, podczas którego odśpiewano „Mszą Tryumialną“ ks. Kleina ku ogólnemu zadowoleniu parafjan. Wieczorem odbyło się w sali Domu Polskiego przedstawienie amatorskie. Przed przywitaniem przez ks. proboszcza Gajdy, który w treściwych słowach określił zadanie Chóru Kościelnego, prosił o poparcie dla Chóru i życzył mu najlepszego powodzenia, zostały odśpiewane przez tow. śpiewu „Harmonja“ z Nowych Hajduk pod batutą p. nauczyciela Studnickiego dwie pieśni. Potem odegrano sztukę „Św. Cecylja“, dramat religijny w 4 aktach. Następnie odśpiewano przez tow. śpiewu Harmonja i Chór kościelny wspólnie ostatni Chór z Oratorjum „Św. Jan Chrzciciel“.

Z PSZCZYŃSKIEGO.

Targ na konie w Mikołowie. Następny targ na konie i bydło odbędzie się w Mikołowie dnia 2 grudnia br.

Z RYBNICKIEGO.

Rybnik. (Egzamin mistrzowski. Pod przewodnictwem inspektora prezmysłowego Dobrzyckiego złożył egzamin mistrzowski w ślusarstwie kasztelan zakładu dla umysłowo-chorych w Rybniku p. Jan Lisik.

Orzepowice. Komisja Oświaty Pozaszkolnej przy Powiatowym Urzędzie Szkolnym Rybnik I. urządziła dnia 22. 11. br. w szkole w Orzepowicach odczyt z przeźroczami, który wygłosił kierownik szkoły p. Mijal Józef na temat: „Powstanie listopadowe“ i „Z biegiem Wisły“. Sala była zapełniona przeważnie członkami „Związku Młodzieży Katolickiej“, która ochotnie garnie się do oświaty, chcąc się wyrobić na dobrych obywateli Rzeczypospolitej.

Wogóle mieszkańcy tej cichej wioski chętnie dają posłuch wiedzy, organizując się w rozmaite związki i tak: Staraniem kierownika szkoły i miejscowego nauczycielstwa założono: Ligę Obrony Powietrznej Państwa, która liczy 56 czynnych członków, „Ochotnicza Straż Pożarną“, „Z. O. K. Z.“, „Związek Młodzieży Katolickiej“ itd., z których każda okazuje żywotność urządzając periodycznie zebrania z odczytem i pogawędką.

Wieczory zimowe prędko miną ponieważ kierownik szkoły p. Mijal z ramienia komisji oświatowej przy Powiatowym Urzędzie Szkolnym Rybnik I. urządza każdego tygodnia wykłady z przeźroczami z dziedziny historji, krajoznawstwa, hodowli bydła, przyrody itd.

Rynek towarowy

NA SUROWCE I ARTYKUŁY TECHNICZNE DLA PRZEMYSŁU METAL.

Ceny hurt. na surowce i artykuły techn. dla przemysłu metalowego w dniu 20. listopada 1925 r. w złotych (pg. danych S. A. „Zjednoczeni Polscy Przemysłowcy Metalowi“).

a) za 1 tonę franco wagon stacja załadowania:

	Zł. gr.
Surówka odlewnicza „Chlewiska“ na węglu drzewnym	—
Surówka odlewnicza „Stąporków (loco huta No. 0	156.—
Surówka odlewnicza „Stąporków“ (loco huta) No. 1	148.—
Surówka odlewnicza „Stąporków“ (loko huta) No. 2	143.—
Surówka odlewnicza „Stąporków“ (loco huta No. 3	138.—
Surówka odlewnicza Częstochowa No. 0	150.—
Surówka odlewnicza Częstochowa No. 1	148.—
Surówka odlewnicza Częstochowa No. 2	140.—
Surówka odlewnicza Częstochowa No. 3 (mart.)	135.—
Surówka odlewnicza Witkowicka No. 1 (oclona)	194.—
Złom żeliny (fragment lany)	—
Żelazo handlowe krajowe	205.—
Bednarka gorąco walcowana	240.—
Bednarka zimno walcowana	405.—
Walcówka (drut okrągły od 5¼ do 13 mm., kwadratowy od 5¼ do 8 mm.)	255.—
Blacha (cena zasadnicza)	260.—
Koks karwiński	22.50
Koks górnośląski twardy	31.—
Koks górnośląski miękki	31.—
Węgiel kowalski myty cieszyński	52.50
Węgiel górnośląski gruby	25.60
Węgiel dąbrowski gruby	24.20
Cegła ogniotrwała normalna	65.00
Cegła ogniotrwała kopulakowa	70.—
Glina ogniotrwała mielona	25.—
Zaprawa szamotowa	37.50
Grafit podwójnie szlamowany (bez cła)	182.—
Kamień wapienny	4.—

Sprawy Towarzystw.

Wykluczeni z Związku Powstańców Śląskich. Na mocy statutu Związku Powstańców Śląskich § 14 c) ustawy, za działalność przeciw związkowi, zostają z dniem dzisiejszym członkowie, jak następują, wykluczeni z Związku Powstańców Śl.

Niżej wymienieni stracą wszelkie pretensje i prawa do związku:

Hanik Robert, gr. m. Katowice, Nr. leg. 214.
Niemiec Józef Halemba, były prezes grupy m.
Gajda Franciszek, gr. m. Katowice, Nr. legitymacji 33,
Pohl Wilem, gr. m. Załęże, Nr. leg. 1810,
Wita Ludwik, gr. m. Kochłowice II, Nr. leg. 2234,
Adamiec Paweł, gr. m. Szopienice, Nr. legitymacji 2047,
Berger Karol, gr. m. Szopienice.

Katowice, dnia 24 listopada 1925 r.

Za Zarząd Powiatowy Zw. P. Śl.
na pow. Katowicki:

Nowak, sekretarz. Knia, prezes.

Z piśmiennictwa.

Miesięcznik „Szachy“ wychodzi we Lwowie pod fachową redakcją J. K. Linka. — Nr. 1. zawiera bogatą treść gry szachowej i wiele zadań do rozwiązania.

„Szachy“ jest jedyne pismo w Polsce, które stoi na wysokości swego zadania i godne jest poparcia i największego zainteresowania.

Cena jest nader przystępna — egzempl. 75 groszy — w prenumeracie kwartalnej 2 zł.

Zamówienia i wszelką korespondencję należy adresować: Administracja miesięcznika „Szachy“, Lwów, ul. Leona Sapiehy L. 77. — Tel. 496. — Konto P. K. O. Nr. 142.587.

Miasto starsze od Rzymu Damaszek Esz-Szams „Miasto Zachodu“.

Niedaleko Damaszku,
Siedzi djabeł na daszku,
W kapeluszu czerwonym,
Kwiateczkami strojonym.

Któż z nas nie pamięta z czasów szkolnych tego wierszyka, którego autorem był Adam Mickiewicz, rzekomo dla pustoty podpowiadający go koleżce nie umiejącemu lekcji. Poza tym wierszem i asocjami z biblji Damaszek był zawsze dla nas krainą egzotyczną, znaną tylko stąd, że pochodziły z niej sławne klingi damasceńskie i ciężki jedwab adamaszek. Dziś oczy całego świata są zwrócone na to miasto na Wschodzie, gdzie od wieków zbierają się pielgrzymki, zdążające do świętości muzułmańskiej w Mece, choć stąd podróż trwa jeszcze cztery miesiące. Tam wrze w obecnej chwili zacięta walka. Konflikt między Francją i Druzami nie zakończył się jeszcze, a odwieczne miasto zaznaje wszystkich okropności współczesnej wojny; trzęsą się stare mury od granatów, bomb i ognia maszynowych karabinów.

Arabowie znają Damaszek pod nazwą Esz-Szams (Miasto Zachodu), bo dawno, zanim powstał Rzym, Damaszek był potężną stolicą i punktem na nazbardz. wysuniętym i znan. podówczas krańcu świata, w którym kłębił się handel wszystkich krajów.

Przez serce miasta biegnie ulica zwana „prosta“, ta sama, na której św. Paweł znów przejrzał. Dachy z marszczonej blachy są nowe, ale białe bezokienne mury takie same, jak w starożytności. Wszędzie wokoło płynie woda. Rzeka Barrada, spadając ze stromych przepaści i wąwozów Libanonu, górujących nad miastem ojczyzny Druzów, jest sztucznie podzieloną na pięć kanałów tak odwiecznych, że tylko z trudem uświadomić sobie można, że to kanały, a nie rzeki naturalne. A przez sam środek wije się Abana, rzeka Damaszku, którą opiewał Naaman Syryjczyk. W ulicach Esz-Szams, których ponure mury kryją wszystkie przepychy tysiąca i jednej nocy, potrącają się chrześcijanie i muzułmanie, Grecy, Żydzi, Frankowie i Turcy. Tu i ówdzie przemyka się poważny, a tolerancki Druzyjczyk; nieugięta tajemnica jego własnej dziwnej wiary pozwala mu na zewnątrz tolerancję dla cudzych obrządków. Bo on tu jest tylko przechodniem chwilowym. Jego przybytkiem są górskie przestworza, gdzie Akkali, czyli wtajemniczeni w białych turbanach odprawiają tajemniczy rytuał tajemniczej religji.

Wszędzie w mieście widać, że jest ono „ogrodem Boga“, nadzwyczaj urodzajną oazą, w której drzewa uginają się pod bogactwem brzoskwiń i morw, pomarańcz i granatów.

Nie drobnostką jest posiadanie tego ćwierćmiljonowego miasta. Dawid, Aleksander, Saladyn i Napoleon III. mieli je w ręku, a jeszcze dziś, choć dzwonek tramwajów elektrycznych rozlega się po ulicach, a druty telegraficzne oplatają miasto, jest to zawsze odwieczna siedziba, która patrzyła, jak powstawały na fundamentach rzymskich mury saraceńskie, a z ruin kościoła św. Jana wyłaniał się meczet Ommajadów, trzecia już z rzędu świątynia na miejscu, gdzie kiedyś gromadzili się w przybytku słońca pogańscy wyznawcy i jego czciciele.

Dzielnica, w której mieszczą się hotele, przypomina Europę, pozatem czuje się Europejczyk w Damaszku zupełnie tak, jakby go przeniesiono w czasy kalifów.

Co krok zdaje się przechodniowi, że spotka Harun-al-Rasjida z jego nieodstępnym Mesrurem z „Tysiąca i jednej nocy“. Zupełnie też jakby wyjęci z tych opowiadań wyglądają młodzi i starzy „szejkowie“, siedzący z godnością, milczący, oturbanieni i z poważnemi brodami w swych szatach szerokich i białych na matach lub niskich stoleczkach w ogródkach kawiarnianych.

Co krok przesuwają się wąskiemi, bo czasami na dwa tylko kroki szerokiemi uliczkami, karawany wielbłądów lub osłów, które albo przychodzą z pustyni albo wychodzą na pustynię. Trzeba wchodzić czemprędzej w bramę domu, albo przycisnąć się do ściany, by przepuścić koło siebie te pochody. Ulice pełne są tego specjalnego wschodniego życia barwnego, które w pierwszej chwili oszałamia, gdzie pełno bazarów, wypełnionych wspaniałemi dywanami, haftami itp.

Ale najładniejsze są, jak wszędzie na wschodzie, wnętrza domów, zwłaszcza podwórza, okrążone dookoła arkadami, zwilżane fontanną, w pobliżu której rosną palmy i sykomory. W pewnem miejscu pokazują maleńką kapliczkę chrześcijańską, napoły podziemną, w której miał zamieszkiwać św. Paweł i skąd uciekł poprzez mury miasta. Damaszek, otoczony bujnemi, dobrze nawodnionemi ogrodami, gaikiem i sadami, leży na brzegu wyżyny, z której oglądać można niezmierne przestrzenie piaszczystej pustyni. Zniszczona granatami ulica Damaszku, której nazwa brzmi dosłownie: „Ulica zwana prostą“, jest jedną z najstarszych ulic świata. Jakkolwiek pierwszą wzmiankę o niej znajdujemy dopiero w kronikach św. Pawła, musiała istnieć już stulecia przedtem. Już od króla Ahaba powiada Benhadat: „Miasta, które mój ojciec zabrał twemu ojcu, zwrócę ci i pobudujesz ulice w mieście Damaszku“. W biblji wspomniane są starsze jeszcze ulice, jak np. ulica w Betsan, w której Filistyni zawiesili kości Jonatana i Saula. Jest to najprawdopodobniej pierwsza imieniem nazwana ulica w historji.

Z ŻYCIA PAJĄKÓW.

Mając wiele wolnego czasu podczas ubiegłych wakacyj, chodziłem często do pobliskiego zamczyska, aby przypatrywać się życiu jego mieszkańców. Szczególną uwagę zwróciłem na pająki mieszkające w dużych domkach z pajęczyny w jednym z kątów zamku. Były to rzadkie okazy. Wielkością przewyższały największe muchy. Chciałem się dowiedzieć, czy pająki te mają zamiłowanie do muzyki. W tym celu brałem kolejno ze sobą instrumenty: skrzypce, mandolinę, stroik i grałem, śledząc uważnie zachowanie się pająków. Już za pierwszym razem 2 pająki dały dowody swej muzykalności. Spuściły się one po nitkach ponad skrzypce i uważnie słuchały dźwięków, reszta pozostała w swych domkach, ale wszystkie się poruszyły i stały jakby w naprężeniu, Na drugi dzień powtórzyłem tę próbę z tym samym rezultatem. Dopiero w 3 dniu, gdy zacząłem naśladować brzęczenie muchy, pająki wiszące spuściły się niżej, a reszta opuściła swoje kryjówki i zaczęła się spuszczać w stronę skrzypiec. Do kryjówek powracały, gdy dźwięki muzyki stawały się zbyt hałaśliwe. Zauważyłem przytem, że pająk odważny ma dość inteligencji (rozumu), żeby wyśledzić skąd dźwięk pochodzi. Używa on w tym celu swych łapek, któremi maca nici pajęczyny, schodzące się w jej środku i idzie po tej, która drga. Wygląda to tak, jakby pająki były bardziej wrażliwe na brzęczenie muchy, ponieważ z muchy mają pożywienie. W tym przekonaniu utwierdziły mię i następne próby ze stroikiem. Jeden bowiem pająk zbliżył się do stroika i zachowywał się tak, jakby go chciał pożreć. Faktem jest jednak, że pająki odczuwają muzykę.

W. Kowal.

GROBOWIEC OSŁA — MIEJSCEM PIELGRZYMEK.

Oszustwa derwiszów. — Zamknięcie klasztorów tureckich. — Mowa Mustafy Kemal Paszy. — Koniec Mewlewi Bektaszi. — Rufai.

Z powodu rozporządzenia Mustafa Kemala Paszy o zamknięciu wszystkich klasztorów, mauzoleów (tekkes i turbes) tureckich i o zakazie noszenia sukni duchownej przez osoby nie mające ze stanem duchownym nic wspólnego, opowiadają sobie w Konstantynopolu następującą anegdotkę.

Przed laty pewien derwisz udał się w pielgrzymkę do świętych miast, a Szeik nauczyciel jego podarował mu na drogę osiołka. W drodze na skutek niewygód i niedostatku biedny kłapouch zakończył życie. Derwisz zakopał go przy drodze, usypał nagrobek, a głosząc przechodniom, że w świeżo usypanym grobie leży towarzysz jego pielgrzymki, zdołał uzbierać od pobożnych dość pieniędzy, by z czasem wystawić nauzoleum (Turbe). Mianował się sam strażnikiem nowo powstałego miejsca świętego i naturalnie niemałe ciągnął z tego zyski. Z czasem turbe stało się słynnem miejscem pielgrzymek, do którego, nie wiedząc nic o jego pochodzeniu, ściągnął i ów szeik, który derwisza obdarował osłem na drogę. Poznawszy swego ucznia, zapytał, jakie leżą w turbie kości, bo nigdy nie słyszał o świątobliwym mężu, który żył w tych okolicach. Derwisz się zmieszał, ale w końcu się przyznał, że turbe kryje kości osła. Jakież było jego zdumienie, gdy się dowiedział, że turbe, której stróżował jego nauczyciel, stoi nad śmiertelnemi szczątkami... wspomnianego osła.

Jeżeli historyjka ta nie ma historycznych podstaw, jest tylko jedną z wielu, jakie krążą o derwiszach, których pomawiają o profanację, łamanie przepisów Koranu, o oddawanie się, pod pozorem religijnych aktów, rozpuście i okropnościom, w milczących murach rozmaitych tekke. Szereg profesorów podczas powstania Kurdów, wykazywał, że tekke były ośrodkami fanatycznych stowarzyszeń, że szeikowie domagali się dla siebie czci, należnej tylko Bogu, przypisywali sobie boskie zalety i korzystali z pływów na łatwowiernych i na pół dzikich wyznawców, by używać ich do zaspokojenia politycznych ambicyj. Mustafa Kemal Pasza z charakterystyczną sobie odwagą podpisał wyrok zagłady na tekke, „zabytki ciemnoty“. W mowie swojej, z 30 sierpnia wygłoszonej w Kastamuni oświadczył, że kraj cywilizowany, jakim jest obecnie Turcja, nie ma użytku dla osób ciasnego umysłu, wyobrażających sobie, że jedynem szczęściem moralnem i materjalnem jest opieka szeików. Republika turecka nie może być krajem adeptów szejków, derwiszów i innych. — Dalszem turbe było zniesienie tytułów i specjalnych strojów szejków, derwiszów i członków różnych sekt i ustawa ściśle określająca te osoby, które mają prawo do tytułu i stroju ulemy. Przyszedł więc koniec na Mewlewi Bektaszi, Rufai i wszystkie inne kongregacje, które swoimi kapeluszami, podobnemi do głów cukru, wyciem, tańczemiem, wykrętami i konwulsyjnymi ruchami budzili podziw turystów, a pisarzom dostarczali tematu do malowniczych opisów.

NAJWYŻEJ NA ŚWIECIE POŁOŻONA KOLEJ.

W ubiegłym miesiącu dokonano w Ameryce południowej jedynego w swym rodzaju dzieła inżynierskiego. Oddaną bowiem została do użytku linja kolejowa, leżąca na wysokości 4.900 metrów nad poziom morza.

Linia ta, będąca koleją linową, należy do towarzystwa „Caracolos Tin Co“. w Boliwji a służy do przewożenia rudy cynowej z kopalni do pieców, gdzie zostaje przetopioną. Kopalnie, dostarczające tej rudy, znajdują się na wschodnim skłonie Andów na wysokości między 4.570 a 5.200 metrów. Ponieważ budowa zwykłej linji kolejowej byłaby pochłonęła olbrzymie sumy, przeto zdecydowano się zbudować kolej linową, która w prostej niemal linji łączy kopalnię z piecami. Ma ona długości 7.6 kilometrów a składa się z dwóch lin stalowych, zawieszonych po końcach na dwóch wieżach, także ze stali zbudowanych. Jedna z lin jest stała i po niej poruszają się wagony, druga, ruchoma, służy do regulowania ich szybkości.

W górę wyciągane są wagony za pomocą prądu elektrycznego, na dół zjeżdżają dzięki ciężarowi swego ładunku. Jeden wagon po drugim wypuszczany jest w odległości 300 metrów.

MILJARDER — WŁÓCZĘGĄ.

W biednej dzielnicy kalifornijskiego miasta San Diego aresztowano starego włóczęgę, który nocował na jakiejś ławce i nie miał legitymacji przy sobie. W drugim dniu aresztu przesłał naczelnikowi więzienia list, w którym podaje się za Edwina Brown, znanego miljardera i właściciela licznych fabryk. Bliższe dochodzenia wykazały, że stary włóczęga to rzeczywiście Brown, którego manją było spędzać noce wśród szumowin i mętów wielkiego miasta i dzielić dolę i niedolę z różnego rodzaju bezrobotnych nędzarzy. Celem tego włóczęgostwa było poznać życie i potrzeby zaułków. Brown obchodził jubileusz setnego odsiadywania aresztu za włóczęgostwo i uroczystość tę uczcił założeniem wielkiego domu dla bezdomnych.

NOWA ODMIANA PSZENICY.

W Kanadzie, gdzie zima trwa nieraz do ośmiu miesięcy, upalne jednak lato pozwala na uprawę pszenicy na tak wielką skalę, że wywóz tego zboża stanowi jedno z największych bogactw Kanady, usiłowania rolników dążą przedewszystkiem w kierunku utrzymania pszenicy rosnącej i dojrzewającej szybko, dla uniknięcia zwarzenia jej przez mrozy.

Jak donoszą do londyńskiego „Timesa“ z Ottawy pod datą 18 listopada, na tamtejszym folwarku doświadczalnym otrzymano nową odmianę pszenicy, nazwaną Garnet, która dojrzewa zupełnie w ciągu stu dni.

Przy zwykłych odmianach pszenicy od chwili jej siewu do chwili zbioru upływało dni sto dwadzieścia. Przez wprowadzenie odmiany Marguis czas ten skrócono do dni stu dziesięciu. Nowa odmiana skraca ten czas jeszcze o dni dziesięć, co ma olbrzymie znaczenie dla Kanady zachodniej, gdzie pszenica jest głównym produktem rolnictwa.

W ciągu ubiegłego lata dokonano nader pomyślnych prób z pszenicą Garnet w prowincjach Alberty i Manitoby. W niezliczonych razach odmiana Garnet uniknęła mrozów tam, gdzie nie uniknęła ich odmiana Marguis.

Dwie partje, po sto bussli, pszenicy Garnet i Marguis, przesłane będą do Minneapolis, gdzie poda się je próbom młynarskim. Jeżeli próby te dadzą wyniki pomyślne, to rząd rozda 12.000 bussli pszenicy Garnet farmerom do siewu.

ROŚLINA 200 RAZY SŁODSZA OD CUKRU.

Z pustyni wschodniego Paraguaju pochodzi roślina, zawierająca substancję prawie dwieście razy słodszą od cukru. Uczeni amerykańscy robią doświadczenia, aby się przekonać, czy własności sacharynowe tej rośliny mają wartość odżywczą.

Roślina, którą południowo-amerykańscy Indjanie nazywają ka-a he-e, należy do złożonych (compositae), jak na przykład stokrotka lub słonecznik, naukowa jej nazwa jest stevia rebaudiana. Słodycz, którą ona zawiera, nie jest cukrem, ale materją kleistą. Liście jej ususzone i potłuczone dodać można do potrawy, chcąc ją osłodzić albo moczy się je w wodzie, aby otrzymać słodki syrop. Syrop ten ma tę zaletę, że nie fermentuje, co go czyni cennym w klimatach gorących, gdzie roczyny cukrowe psują się prędko.

SAMOBÓJSTWO WĘŻA.

Korespondent hamburski berlińskiego „Lokal - Anzeigera“ donosi pod datą 13. bm.:

Hamburski ogród zoologiczny stracił ubiegłej nocy jednego z najpiękniejszych swych węży olbrzymich (Boa constriktor). Wąż ten uchwycił, może w poszukiwaniu żywności, własny ogon i zaczął go połykać. Ponieważ zaś węże posiadają ostre, cienkie, wtył zagięte zęby, ułatwiające im wciąganie w rozszerzalną gardziel zwierząt nawet grubszych niż ich ciało, przeto zahaczany temi zębami i wciągany w gardziel ogon nie mógł być z powrotem wyciągnięty nawet wówczas, gdy przez wciągnięcie w gardziel znacznej jego części, boa zaczął się dusić. Wkońcu więc zdechł wskutek uduszenia.

Odchodzący klatki dozorca znalazł dopiero zrana olbrzymiego węża skręconego wkoło ze znaczną częścią ogona w gardzieli już zupełnie zesztywniałego i przypominającego wyglądem ów starodawny symbol wieczności, przedstawiany pod postacią węża, gryzącego własny ogon.

Korespondent „Lokal - Anzeigera“ dodaje, że niezwykły ten wypadek zakomunikowany mu był przez dyrekcję hamburskiego ogrodu zoologicznego. Prof. Heck, zarządzający berlińskim ogrodem zoologicznym przyświadcza, że wypadki tego rodzaju zdarzały się już niejednokrotnie.

Przegląd handlowo-przemysłowy.

NOTOWANIA GIEŁDOWE.

Papiery państwowe.

Warszawa. 25 11. (PAT). 5% pożyczka konwersyjna 43.50, 8% pożyczka dolarowa 65.75—66.00, w złotych 447.10—448.00, pożyczka kolejowa 81.00 do 86.00.

Akcje.

Warszawa. 25 11. (PAT). Bank Dyskontowy 4.80, Bank Handlowy Warsz. 2.25, Bank Zachodni 1.25, Bank Zw. Sp. Zarob. 4.00, Siła Światło 0.18 do 0.19, Chodorów 5.10, Częstocice 0.75 do 0.80, Warsz. cukier 1.35, Warsz. kopalnia węgla 1.13, Polski Przemysł Naftowy 0.38, Cegielski 0.18—0.19, Lilpop Rau 0.42—0.46, Modrzejów 3.10, Norblin 0.65—0.66, Ostrowieckie 3.40—3.45, Parowozy 0.22—0.23, Pocisk 1.10, Rudzki 0.65—0.68, Starachowice 0.86—0.88, Borkowski 0.57, Haberbusch Schiele 4.15—4.20.

Poznań. 25 11. (PAT). Bank Kwilecki-Potocki 2.15, Bank Przemysłowców 2.15, Bank Zw. Sp. Zar. 4.00, Barcikowski 1.20, Browar krotoszyński 1.20,, Hartwig 0.35, Hartwig Kantorowicz 0.80, Lubań 60.00, Dr. Roman May 20.50, Wytwórnia 0.90, Poznańska Spółka Drzewna 0.25, „Tri" 13.00, Unia 3.70—3.75, Wisła Bydgoszcz 0.25, Wytwórnia Chemiczna 0.25, tendencja bez zmiany.

Kraków. 25 11. (PAT). Bank Hipoteczny 0.31, Bank Małopolski 0.23, Zieleniewski 9.10—9.15, Cegielski 8.00, Parowozy 0.24, Górka 8.00—8.25, Nafta 0.22, Elektrownia Sierszy 0.15, Chodorów 4.95, Chybie 3.80, Piasecki 1.35.

Dewizy.

Gdańsk. 25 11. (PAT). 100 mk niemieckich 123.795—124.105, 100 złotych 75.63—75.74, dolar amerykański 5.20,84 do 5.22,15, czek na Londyn 25.20, telegraficzne wypłaty na Berlin 123.745—124.055, na Warszawę 74.36—74.84.

Berlin. 25 11. (PAT). Wypłata na Warszawę 60.09—60.41, na Poznań 60.19—60.51, złoty noty większe 60.49—61.11, drobne 59.70—60.30, marka estońska 1.095—1.105.

Zboże.

Poznań. 25 11. (PAT). Żyto 18.00 do 19.00, pszenica 28.00—29.00, jęczmień 17.50, jęczmień browarniany wyborowy 21.50—22.50, owies 17.75—18.75, mąka żytnia 70% 29.00—30.00, mąka żytnia 65% 31, mąka pszenna 65% 43.50—46.50, ospa pszenna 13.00—14.00, ospa żytnia 11.50—12.50, groch polny 22.50—23.50, groch Victoria 29.00 do 33.00, ziemniaki fabryczne 2.30—2.50, słoma luźna żytnia 1.75—1.95, słoma żytnia prasowana 2.75—2.95, siano luźne 6.00—6.80, siano prasowane 8.00—8.80, tendencja spokojna.

Berlin. 25 11. (PAT). Pszenica miejscowa 240—243, na marzec 260—261, na grudzień 252—253, na maj 262 do 264, żyto miejscowe 158—165, na grudzień 177—169, na marzec 184.50—186, na maj 181—191, owies miejscowy 177—187, na grudzień 179.00, jęczmień 153—166.00, mąka pszenna 30.00—35.00, mąka żytnia 23.00—25.00, ospa pszenna 11.40—11.50, rzepak 354—356, fasola 20.00—21.00, wyka 20.00—23.00, makuchy lniane 2.25—2.50, melasa 8.00—8.90, płatki kartoflane 15.70—15.90, sieczka sucha 7.80—8.00.

KRONIKA GOSPODARCZA.

Zakończenie prac Centr. Komisji Przywozu. Jak za pośrednictwem Izby Handlowej w Katowicach komunikuje Centralna Komisja Przywozu zupełnego ukończenia prac nad kontyngentami na towary ogłoszone w listach reglamentacyjnych z Nr. 61 i 69 Dz. U. R. P. spodziewać się należy przeważnie uzależnieniu tych prac od decyzji międzyministerjalnej Komisji Kontyngentowej, względnie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w sprawie przedłożonych przez C. K. P. wniosków o podwyższenie kontyngentów. Dalsze prace Komisji obejmować będą listę towarów zakazanych, ogłoszoną w Nr. 102 Dz. U. R. P., jednak tyczące się jej kontyngenty mają być dopiero ustalone drogą pertraktacji z poszczególnemi państwami.

Z banków amerykańskich. Za przykładem banku federalnego w Bostonie —Federal Reserve Bank w Filadelfji podniósł stopę dyskontową z 3½ na 4% w stosunku rocznym.

Huta „Poldi". W najbliższych dniach akcje huty „Poldi" mają być wprowadzone na giełdę w Genewie.

Skutki wadliwej propagandy zagranicznej. „The Financial News" z dnia 17-go b. m. podaje wiadomość, powtórzoną za „Trybuną Praską", stwierdzającą w bardzo ostrych słowach niemożliwość prowadzenia handlowych tranzakcyj z Polską. Młyny słowackie zmuszone były zerwać stosunki handlowe z Polską i szukają dróg do wyegzekwowania należności swoich od polskich odbiorców. „Trybuna" stwierdza dalej, że rząd polski stawia przeszkody w tym kierunku i że **rząd czechosłowacki zmuszony będzie wstrzymać wypłatę sum należnych Polsce za węgiel, ażeby zaspokoić żądania swoich obywateli.**

Wzmianka ta utrzymana jest w tonie niesłychanie dla nas nieprzychylnym, na co zwracamy uwagę naszych sfer rządowych. Wzmianki takie są dowodem, jak niewystarczająca i niefachowa jest propaganda na rzecz Polski zagranicą. Na rozwinięcie racjonalnej propagandy polskiej zagranicą powinny się znaleźć dostateczne fundusze i fachowa obsługa.

Pożyczka amerykańska. Z pożyczki amerykańskiej 1925 r., która na dzień 31 października br. stanowiła sumę 123,946.233 zł. 75 gr., użyto zgodnie z opracowanym poprzednio planem: na budowę nowych kolei 23,900.000 zł., które wpłacono M-stwu Kolei Żelaznych, na pożyczki i lokaty z Państwowego Funduszu Gospodarczego 73,484.156 zł. i wreszcie na zakup obligacyj listów zastawnych 23,582.933 zł. Ogółem M-stwo Skarbu wydatkowało dotąd z pożyczki amerykańskiej **120,967.089 zł. 94 gr.**

Przedsiębiorstwa państwowe. Dowiadujemy się, że komisja międzyministerjalna, powołana za rządów b. premjera Grabskiego — w celu zbadania gospodarki w przedsiębiorstwach państwowych, a przedewszystkiem celem zbadania możliwości zwiększenia dochodów tych przedsiębiorstw i orzeczenia, czy dalsze prowadzenie imprez przemysłowych przez państwo leży w interesie skarbu — ma w najbliższym czasie rozpocząć działalność od kontroli przedsiębiorstw, podległych Min. Przem. i Handlu. Dotychczasowa działalność przedsiębiorstw państwowych i jej wyniki wskazują, że przedsiębiorstwa te są ciężarem dla skarbu państwa i muszą być podtrzymywane kosztem bardziej celowych pozycji budżetowych. Nie ulega kwestji, że nowy rząd rozpocznie akcję oszczędnościową od zwalczania etatyzmu przemysłowego, który — poza wysokimi wydatkami personalnymi — nie był w stanie osiągnąć konkretnych wyników. Sfery gospodarcze uważają, że wydzierżawienie przedsiębiorstw państwowych, poważnym grupom gospodarczym w kraju, opartym o kapitały zagraniczne, nietylko by odciążyło znacznie budżet państwa, ale jednocześnie pozbawiłoby rząd kłopotliwej i kosztownej kontroli nad różnemi imprezami państwowemi. W ten sposób możnaby łatwiej ściągnąć do kraju poważniejsze kapitały zagraniczne tak potrzebne naszemu życiu gospodarczemu, któreby pozwoliły na ożywienie przemysłu krajowego. Sz

Widoki na wywóz ropy z Polski. Jak wiadomo, organizacje producentów ropy naftowej będą mogły wywieźć do końca marca 1926 r. 2 tysiące wagonów ropy. Ropa ta ma pójść przedewszystkiem do Czechosłowacji. Nasi eksporterzy spodziewali się uzyskać za ropę mniej więcej taką cenę, jaką płacą czesi za ropę amerykańską z dostawą z Hamburga do rafinerji, gdyż rafinerje czeskie położone są blisko granicy polskiej. Tymczasem już dzisiaj w pismach czeskich ukazują się inspirowane artykuły, że czesi będą mogli płacić za ropę polską nie wyżej 175 dolarów za cysternę, gdyż tyle płacą za amerykańską. Twierdzenie to jest fałszywe, gdyż ropa pensylwańska kalkuluje się cif Hamburg po 3.60 dol. za baryłkę (180 kg.), nie licząc kosztów transportu do Czechosłowacji. Mamy wrażenie, że wymienione artykuły prasowe zostały zaaranżowane przez wiedeńskie i praskie zarządy tych przedsiębiorstw naftowych w Polsce, którym zależy na tem, aby wykazać rządowi polskiemu jaknajmniejsze zyski przy sprzedaży ropy. Sz.

7 proc. pożyczka włoska w Ameryce w sumie 100 000 000 dolarów została czterokrotnie pokryta w New Jorku przy kursie emisyjnym 94.50. Przykro, że my nie możemy zdobyć choć w pewnej części tego zaufania w sferach finansowych Ameryki, jakiem cieszą się Włochy, dalekie od etatyzmu i chwiejnej polityki gospodarczej.

Międzynarodowy Kongres leśny w Rzymie. W maju 1926 r. odbędzie się w Rzymie Międzynarodowy Kongres Leśny, zainicjowany przez międzynarodowy instytut rolnictwa i przez rząd włoski. Celem ustalenia wskazówek dla delegacji polskiej na ten Kongres, odbyła się w ministerstwie rolnictwa w Warszawie druga z rzędu konferencja, w której brali udział przedstawiciele ministerstwa rolnictwa, uniwersytetów, stowarzyszeń leśnych etc.; konferencja ta wybrała ściślejszy komitet, złożony z 5 osób, który ma za zadanie opracowanie szczegółowej organizacji wystąpienia Polski na tym Kongresie.

Zwyżki cen jaj polskich w Anglji. Od dłuższego czasu panuje na angielskim rynku jaj mocniejszy nastrój. Tłomaczą to kończącym się sezonem. W związku z tem podniosła się również cena jaj świeżych z Polski, które notują obecnie od 15—16 sh za 120 sztuk. Wynosi to od 180 do 192 sh za skrzynię (1440 sztuk). Odbiorcy londyńscy zaznaczają, że — w razie umiejętnego sortowania jaj polskich — możnaby osiągnąć cenę o 1 Ł na skrzyni wyższą.

Rada Spirytusowa. Dn. 20 bm. w Ministerstwie Skarbu pod przewodnictwem p. wice-ministra J. Karśnickiego rozpoczęły się obrady Państwowej Rady Spirytusowej, powołanej do wypowiedzenia opinji o cenach, po jakich ma być zakupywany spirytus na potrzeby Państwowego Monopolu Spirytusowego. Rada podzieliła się na Komisje, których obrady zakończą się w niedzielę, poczem nastąpi posiedzenie plenarne.

Ze światowego rynku zbożowego.

Ładunki zboża półn.-ameryk., przybyce w ub. tygodniu do Europy, wykazują dalsze zmniejszenie, gdyż wyniosły tylko 813 000 quart, t. j. o 700 000 mniej, niż w zaprzeszłym tygodniu (o tej porze w r. 1924 przybyło z Ameryki Północnej 2 177 000 quart.). Wskutek przybycia dużych partji pszenicy do Anglji — zwyżka cen na rynku brytyjskim została powstrzymana. Pszenicę z Polski nabywano po 50 sh za quarter (480 lbs).

Ostatnio, jak przewidywaliśmy, zapanował w Berlinie większy popyt na pszenicę i żyto. Zauważono wśród większych domów zbożowych wstrzymywanie się od sprzedaży. Ożywił się również rynek węgierski i czeski, zwłaszcza żyto i pszenica cieszyły się tam większym popytem. Rynek wiedeński, tak zależny ostatnio od notowań w Braile, ujawniał również mocniejszą tendencję. Poprawiły się tutaj ceny jęczmienia i owsa. Popyt na mąkę wskutek dużych zapasów był w dalszym ciągu mierny. Jedynie kupcy wiedeńscy nabyli większe partje mąki czesko-słowackiej, chcąc zapełnić magazyny przed podniesieniem cła z dn. 1. grudnia r. b.

W każdym bądź razie — zgodnie z naszemi przypuszczeniami — należy oczekiwać dalszej poprawy cen na światowym rynku zbożowym. Co do zapowiadanych transportów z Rosji, to chłopi tamtejsi wstrzymują się z dostawą zboża do kooperatyw, ponieważ ceny rządowe na zboże są zbyt niskie w sotsunku do ogólnej równi cen. Wskutek tego w ub. tyg. podaż zboża z S. S. S. R. nie była zbyt gwałtowna. Wreszcie na rynku duńskim i holenderskim panował nastrój lepszy, a ceny nie ulegały zbyt wielkim fluktuacjom. (sz).

TYGODNIOWE

zestawienie orjentacyjnych cen **zboża** zagranicą
Za 100 kg. w przeliczeniu **na złote**,
po przeciętnym kursie dnia

Pszenica	16.11	17.11	18.11	19.11	20.11	21.11
Berlin	36,81	37,02	—	37,66	38,39	38,02
Chicago	39,63	40,18	39,98	40,44	41,24	41,37
Hamburg	41,30	41,47	—	42,00	43,14	43,41
Kopenhaga	34,70	34,90	—	—	—	—
Żyto						
Berlin	23,02	23,10	—	23,73	24,30	24,56
Chicago	22,55	22,58	22,41	23,15	23,42	24,36
Hamburg	26,62	26,83	—	27,36	—	—
Kopenhaga	23,64	23,95	—	—	—	—
Jęczmień						
Berlin	31,44	31,50	—	31,75	32,4	32,34
Chicago	22.79	20,48	20,92	21,40	21,8	21,90
Hamburg	22,95	23,40	—	23,94	24,3	24,72
Kopenhaga	31,16	31,35	—	—	—	—
Owies						
Berlin	27.35	28,12	—	27,86	28,45	28,61
Chicago	18,69	19,06	18,83	19,91	19,91	19,75
Hamburg	—	—	—	—	—	—
Kopenhaga	27,44	29,38	—	—	—	—

Berlin: pszenica marchijska, żyto marchijskie, jęczmień browarowy, owies march. — wszystko franco stacja załadowania.

Chicago: pszenica Hardwinter Nr. 2, żyto Nr. 2, owies biały, jęczmień Malting barley — wszystko loco.

Hamburg: pszenica Manitoba I, żyto Western Rye II, jęczmień Dunaj ros., owies Canada Western II — wszystko cif Hamburg.

Kopenhaga: pszenica, żyto i owies — gatunki eksportowe, jęczmień browarowy.

Czcionkami drukarni „Gońca Śląskiego" w Katowicach. Pod zarzadem Karola Koźlika.

Dewizy z dnia 25 listopada 1925 r.

Notowane	Warszawa 100 zł	Belgia 100 fr.	Berlin 100 mk.	Bukareszt 100 l.	Holandja 100 Gd. hol.	Londyn 1 funt. szt.	N.-York 1 dolar	Paryż 100 fr. fr.	Praga 100 kor. cz.	Wiedeń 100000 kor.	Włochy 100 lir	Zurych 100 fr. sz
Stopa dysk.	10	5½	9	6	4	5	3½	7	7	11	6	4
w Katowicach												
„ Warszawie sprz.		3165			27536	33.17	6,82	25,81	20.30	96.51	2773	132,01
„ Warszawie kup.		3090			273.96	3302	6,78	25,69	2020	96,02	27,59	131,35
„ Berlinie	60,41	1902			169,12	20393		16,81		5925	16,79	8107
„ Londynie	33,00		20,45	1070	12,04		484⅝	121,20	16356	3439	399,50	2544
„ N. Jorku		4,52½	23,80		4023	4,84		399,50	296 25	0014	121,25	1928
„ Paryżu												
„ Pradze												
„ Wiedniu	102,95	3209	108,68	3,13	285	34345	708,35	27,60	20985		28,70	
„ Zurychu	85,00	2352	1235	2,35	208,62	25187	519	19,55	1537½	73,12	21,00	

Nowy rozkład jazdy na kolejach Dyrekcji katowickiej.

Z dniem 1 grudnia br. podejmuje się na linji Chorzów—Szarlej przez Brzeziny Sl. pełny ruch osobowy i towarowy.

Z tego powodu nastąpi z ważnością od 1 grudnia br. zmiana biegu pociągów na niżej podanych linjach. Linja: Lubliniec — Karf — Beuthen — Król.-Huta — Katowice — Mysłowice.

Na tej linji kursują tylko pociągi osobowe Nr. 1511, 1512, 1513 i 1516 do Katowic wzgl. z Katowic, pociągi 1514 i 1515 do Mysłowic wzgl. z Mysłowic a to:

pociąg 1511 z Lublińca odj. 11^{28} Katowice przyj. 13^{36}
„ 1512 z Katowice „ 3^{16} Lubliniec „ 5^{21}
„ 1513 z Lubliniec „ 19^{50} Katowice „ 21^{56}
„ 1514 z Mysłowice „ 6^{35} Katowice „ 7^{08}
Lubliniec przyj. 9^{16}
„ 1515 Lubliniec odj. 23^{36} Katowice przyj. 1^{02}
Mysłowice przyj. 2^{16}
„ 1516 Katowice odj. 17^{12} Lubliniec „ 19^{21}

Pociągi te służą bezpośredniej komunikacji do Wrocławia wzgl. z Wrocławia przez Kluczborek.

Między Tarnowskiemi Górami i Beuthen Hbf. uruchomiono pięć par nowych pociągów, a to:

Poc. 1541 Tarn. Góry odj. 4^{45}, Beuthen przyj. 5^{17}
„ 1542 Beuthen odj. 6^{47}, Tarn. Góry „ 7^{22}
„ 1543 Tarn. Góry odj. 7^{30} Beuthen „ 8^{03}
Poc. 1544 Beuthen odj. 11^{50}, Tarn. Góry przyj. 12^{20}
„ 1545 T. Góry „ 18^{40}, Beuthen „ 14^{15}
„ 1546 Beuthen „ 15^{16}, Tarn. Góry „ 15^{50}
„ 1547 T. Góry „ 15^{39}, Beuthen „ 16^{12}
„ 1548 Beuthen „ 20^{25}, Tarn. Góry „ 21^{00}
„ 1549 T. Góry „ 19^{45}, Beuthen „ 20^{16}
„ 1550 Beuthen „ 23^{40}, Tarn. Góry „ 0^{15}

Pociąg 1550 w nocy przejściowej nie kursuje

Między Katowicami Beuthen Hbf. kursują jak dawniej pociągi pospieszne Nr. 505 i 506 i pociągi osobowe Nr. 531 do 505. Znaczniejszych zmian doznały

poc. 535 Beuthen odj. 11^{30}, Katowice przyj. 12^{00}
„ 540 Katowice „ 16^{25} Beuthen „ 17^{01}
„ 544 Katowice „ 20^{38} Beuthen „ 21^{11}

Oprócz tego zaprowadzono jeszcze

poc. 546 Katowice odj 8^{23} Beuthen przyj. 9^{07}
„ 547 Beuthen odj. 10^{30} Katowice „ 11^{01}
„ 547 Katowice „ 0^{25} Beuthen „ 0^{56}

Linja: Lubliniec — Brzeziny Sl. — Król. Huta — Katowice — Mysłowice.

Na tej linji kursują następujące pociągi:

Poc. pośp. 409 Lubliniec odj. 2^{40} Katowice przyj. 4^{11}
Mysłowice przyj. 4^{44} odj. 4^{56}
„ „ 410 Mysłowice „ 23^{51}, „ 23^{58}
Katowice „ 0^{05}, „ 0^{17}
Lubliniec „ 1^{46}, „ 1^{57}

pociągi te kursują z Poznania do Lwowa i z powrotem.

W nocy przejściowej kursuje z Mysłowic do Katowic zamiast pociągu 410 nadzwyczajny pociąg pośpieszny Nr. 5146 wedle następującego rozkładu jazdy:

Mysłowice odj. 23^{53}, Katowice przyj. 0^{05}
odj. 0^{17}

Poc. pośp. 1401 Lubliniec odj. 6^{40}, Katowice przyj. 6^{13}
odj. 8^{25}, Mysłowice przyj. 8^{36} odj. 8^{56}.

Poc. pośp. 1402 Mysłowice przyj. 20^{44}, odj. 20^{46}
Katowice przyj. 20^{58}, odj. 21^{14}
Lubliniec przyj. 22^{45}, odj. 23^{00}

(Pociągi te kursują na przestrzeni Kraków—Gdańsk i z powrotem i otrzymały w Szarlej—Piekary 1-minutowy postój.)

Poc. osob. Nr. 435 Lubliniec przyj. 16^{07}, odj. 16^{32}
Katowice „ 18^{16}, „ 18^{25}
Mysłowice „ 18^{39}, „ 18^{41}
Poc. osob. Nr. 436 Mysłowice „ 12^{09}, „ 12^{15}
Katowice „ 12^{29}, „ 12^{39}
Lubliniec „ 14^{28}, „ 14^{46}

(Pociągi te kursują pomiędzy Krakowem—Poznaniem i z powrotem.)

Poc. osob. Nr. 3531 Lubliniec odj. 7^{30}
Katowice przyj. 9^{59}
Poc. osob. Nr. 3532 Katowice odj. 9^{40}
Lubliniec przyj. 11^{48}
Poc. osob. Nr. 3533 Lubliniec odj. 14^{40}
Katowice przyj. 16^{48}
Poc. osob. Nr. 3534 Katowice odj. 11^{10}
Lubliniec przyj. 13^{33}
Poc. osob. Nr. 3535 Lubliniec odj. 18^{40}
Katowice przyj. 20^{47}
Poc. osob. Nr. 3536 Katowice odj. 23^{11}
Lubliniec przyj. 1^{25}

Linja Lubliniec — Brzeziny Sl. — Chorzów — Siemianowice—Katowice.

Na tej linji kursują następujące pociągi:

Poc. osob. 3611/3612 kursuje tylko w poniedziałk. i dni robocze po świętach, Lubliniec odj. 3^{23} Katowice przyj. 5^{46}.

Poc. osob. 3613/3614 kursuje tylko w soboty i dni robocze przed świątami, Katowice odj. 14^{06}, Lubliniec przyj. 16^{22}. (pociagi te kursują bo wzgl. z Kluczborka.)

Poc. osob. 3621/3622 Lubliniec odj. 3^{15}
Katowice przyj. 5^{30}
Poc. osob. 3623/2624 Tarnowskie Góry odj. 6^{00}
Katowice przyj. 7^{22}
Poc. osob. 3625/3626 Lubliniec odj. 7^{00}
Katowice przyj. 9^{19}
Poc. osob. 3627/3628 Lubliniec odj. 10^{50}
Katowice przyj. 13^{07}
Poc. osob. 3629/3630 Tarnowskie Góry odj. 14^{00}
Katowice przyj. 15^{25}
Poc. osob. 3631/3632 Lubliniec odj. 16^{50}
Katowice przyj. 19^{08}
Poc. osob. 3633/3634 Katowice odj. 5^{00}
Tarnowskie Góry przyj. 6^{29}
Poc. osob. 3635/3636 Katowice odj. 13^{00}
Lubliniec przyj. 15^{18}
Poc. osob. 3637/3638 Katowice odj. 14^{30}
Lubliniec przyj. 16^{48}
Poc. osob. 3639/3640 Katowice odj. 15^{42}
Tarn. Góry przyj. 17^{14}
Poc. osob. 3641/3642 Katowice odj. 19^{20}
Tarn. Góry przyj. 20^{49}
Poc. osob. 3643/3644 Katowice odj. 20^{36}
Lubliniec przyj. 23^{00}
Poc. osob. 3646 Tarnowskie Góry odj. 7^{40}
Lubliniec przyj. 8^{24}

Linja Katowice — Siemianowice — Bytom.

Na tej linji kursują jak dawniej pociągi osobowe Nr. 631/632 do 647/648. Znaczniejszych zmian doznały następujące pociągi:

poc. 633/634 Beuthen odj. 16^{50}, Katowice przyj. 17^{30}
„ 637/638 „ „ 23^{34}, „ „ 0^{12}
„ 643/644 Katowice „ 10^{18}, Beuthen „ 11^{08}
„ 647/648 „ „ 22^{30}, „ „ 23^{00}

Oprócz tego zaprowadzono jeszcze

poc. 649/650 Beuthen odj. 1^{25}, Katowice przyj. 2^{04}.

Linja: Tarnowskie Góry—Szarlej—Bytom.

Między Tarn. Górami a Bytomiem kursuje tylko jedna para pociągów, a to

poc. 2531 Tarn. Góry odj. 5^{50}, Beuthen Ob. Bhf. przej. 7^{08}
poc. 2549 Beuthen odj. 19^{31}, Tarn. Góry przyj. 20^{06}

Między Szarlejem a Bytomiem zaprowadzony został ruch wahadłowy.

Poc. 2532 Beuthen Ob. Bh. odj. 8^{05} Szarlej przyj. 8^{14}
„ 2533 Szarlej „ 9^{15}, Beuthen „ 9^{24}
„ 2534 Beuthen „ 10^{15}, Szarlej „ 10^{24}
„ 2535 Szarlej „ 12^{30}, Beuthen „ 12^{39}
„ 2536 Beuthen „ 13^{10}, Szarlej „ 13^{40}
„ 2537 Szarlej „ 16^{05}, Beuthen „ 16^{14}
„ 2538 Beuthen „ 16^{30}, Szarlej „ 16^{39}
„ 2538 Szarlej „ 18^{15}, Beuthen „ 18^{24}

Między Chorzowem a Bytomiem zaprowadzony został ruch wahadłowy.

Poc. 621 Beuthen Hbf. odj. 6^{38}, Chorzów przyj. 6^{41}
„ 622 Chorzów „ 7^{06}, Beuthen „ 7^{18}
„ 623 Beuthen Hbf. „ 12^{18}, Chorzów „ 12^{26}
„ 624 Chorzów „ 13^{43}, Beuthen „ 13^{39}
„ 625 Beuthen Hbf. „ 18^{15}, Chorzów „ 18^{21}
„ 626 Chorzów „ 20^{03}, Beuthen „ 20^{10}

Pociąg 2417 kursować będzie w nocy przejściowe z 30. listopada na 1. grudnia nadzwyczajny Nr. 5153 a z Katowic odj. 23^{40}, Bogucice przyj. 23^{45}, odj. 23^{48}. Szopienice południ. przyj. 23^{51}, odj. 2^{52}, Mysłowice przyj. 23^{56}, 0^{05}.

Wydział eksploatacyjny.

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość, położona w Krasowach względnie w Wesołej i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej.

a) Krasowy tom III. karta Nr. 113, składająca się z pastwiska przy lesie o powierzchni 65,98 arów, i 2,04 talarów czystego dochodu gruntowego, a w katastrze zapisana na mapie 1 odcinki 242/90 cct. 244/90 ect. Matrykuła artykuł 89 i

b) Wesoła tom II. karta Nr. 81 — podwórze z budynkami, rola i las, zagajenie o powierzchni 0.76.10 hektarów i 1,40 talarów czystego dochodu gruntowego, oraz 24 marek wartości użytku budynkowego w katastrze zaś oznaczona na mapie 1 odcinek 124/79 względnie mapa 3 odcinek 244/8 Matrykuła artykuł 4 względnie 46 księga podatku budynkowego Nr. 5. na imię Marij Lischka z domu Grzybek do jednej połowy i chałupnika Marcina Molla z Wesołej do drugiej połowy, zostanie dnia 22. stycznia 1926 r. o godzinie 10-ej z rana wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie (pokój Nr. 20).

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 8. 8. 24 r. (2975)

Mysłowice, dnia 20. 10. 1925 r.

Sąd Powiatowy.

Obwieszczenie.

W czasie od 15. do 24. grudnia 1925 r. urządza się w Królewskiej Hucie

Targi Gwiazdkowe.

Targ odbędzie sie na targowisku koło hali targowej poza czasem targów tygodniowych od godz. 8-mej rana do godz. 7-mej wieczorem. Na targ gwiazdkowy dopuszczone będą wszystkie artykuły targowe z wyjątkiem bydła, mięsa, wyrobów mięsnych oraz jarzyny.

Jako targowe płaci się 1½ krotną opłatę targową. Targowe należy za cały czas targów gwiazdkowych zapłacić z góry w Inspekcji Hali Targowej.

Handlarze z Okręgu miasta Królewskiej Huty chcący swoje towary wystawić na targu gwiazdkowym celem sprzedaży, powinni zgłosić się do dnia 10. grudnia 1925 r. osobiście w Magistracie Urząd Policyjny — pokój 48. (2976)

MAGISTRAT.
(—) Spaltenstein m. p.

Licytacja.

Licytacja towarów niepodjętych przez właścicieli odbędzie się w dniu 11. grudnia 1925 r. o godz. 9-tej przed poł. w Urzędzie niżej wymienionym.

Informacji udziela niżej wymieniony Urząd w godzinach urzędowych. (2977)

Urząd Celny w Katowicach.
Schenk.

Kim jesteś?

Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 złotych. Osobiście przyjmuję 12—7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. **Warszawa, Psycho-Grafolog, Szyller-Szkolnik, Piękna 25—5.** 2931

Zamówienie.

Niżej podpisany zamawia niniejszem w Urzędzie Pocztowym na miesiąc **grudzień 1925** wychodzącą w Katowicach gazetę

„Goniec Śląski“

Imię i nazwisko: . . . .

Mieszkanie: . . . .

Kwit pocztowy.

Powyższe 2½ złoty zapłacono.

. . . . . . dnia . . . . 1925 r.

Urząd Pocztowy